

Wiadomości Diecezjalne

LUBELSKIE

Akta Stolicy Apostolskiej.

Odezwa Jego Ekscelencji Księdza Arcybiskupa Salotti'ego
na Dzień Misyjny roku 1933.

Światowy Dzień Misyjny zwracał myśl naszą najpierw na liczne tak gorliwe i hojne dusze nie potrzebujące osobnej odezwy, aby godnie służyć Apostolstwu Katolickiemu. Wiedzą one dobrze, że tytuł apostoła nie jest tylko tytułem honorowym, ale przede wszystkim wskazuje on na święty obowiązek współpracy nad ustawicznym szerzeniem wiary św. na świecie i w tym celu bezprzestannie i z radością ofiarują one Zwiastunom Ewangelji swe prace, a przez to wlewają pociechę w ich smutki, zmniejszają ich cierpienia i bez wytchnienia oraz z niewzruszoną odwagą przygotowują w sercach niewiernych zwycięstwo wiary i podboje łask Bożych.

Do tych wielkodusznych zastępów należą dyrektorzy krajowi i diecezjalni czynności misyjnej, komitety (koła) parafjalne, członkowie Misyjnego Związku Duchowieństwa, członkowie Papieskich Dzieł Misyjnych oraz wszyscy ci, którzy nie mogą sposobem czynnym przyjść misjom z pomocą i dla tego z wielką radością ofiarują zasługi codziennych swych modlitw i swych bądź wiadomych bądź ukrytych cierpień.

Święta Kongregacja Propagandy pragnie coraz lepiej odpowiadać koniecznym zapotrzebowaniom światowego Apostolstwa i w tej myśli błogosławi kapłanom i wiernym, którzy duchowo codziennie pozostają u boku Zwiastunów Ewangelji św., dzieląc z nimi swe cierpienia i zasługi. Ona pragnie coraz więcej podnieść ostateczną organizację współpracy misyjnej rozwijającej się wedle mądrych zarządzeń i pracy metodycznej dyrektorów krajowych i diecezjalnych oraz komitetów (kół) parafjalnych jakoteż przez współpracę wszystkich zelatorów i zelatorek, którzy chcą wiernym uprzystępnić wolę Ojca św. wobec najświętszej z Krucjat.

Trzeba atoli, abym w charakterze Sekretarza św. Kongregacji Propagandy jako też Prezydenta Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary przemówił o przyszłym Dniu Misyjnym, mają-

cym być tak zapoczątkowaniem jako też zakończeniem czynności organizacyjnej roku misyjnego. Dzień Misyjny nazwałem zapoczątkowaniem dla tego, albowiem myśl organizacyjna szeroko z powodu tej okazji założona stawa się cennem nasieniem dającym dobre owoce w sumieniach chrześcijańskich, umocni organizację będącą już na dobrej drodze, urzeczywistnienia i pozwoli na wszczęcie nowych metod współpracy więcej odpowiadających naszym czasom; nazwałem go także zakończeniem, dla tego że dzień Misyjny daje wiernym świata całego dobrą sposobność, ażeby składali liczne i pełne snopy zebrane na polu ich pracy apostołskiej.

Odtąd wszyscy uznawać będą powody wskazujące na święty obowiązek coraz gorliwszego obchodzenia Dnia Misyjnego, a dusze prawdziwie chrześcijańskie przyjmą je bez roztrząsania. Wystarczy mi podkreślić po krótko rozmaite strony Apostolstwa Misyjnego, bo jest ono chrześcijańskie, ludzkie i cywilizacyjne, aby dobrze zrozumieć dokładny obowiązek przynoszenia temu Dniowi rzeczywistszą i pełniejszą daninę.

*

Z punktu widzenia chrześcijańskiego jest to koniecznością porządku Bożego, jasno przez Mistrza w uroczystej godzinie swego Wniebowzięcia wypowiedzianą w następujących słowach: „Idźcie, nauczajcie...” Nie jest to rada, ale rozkaz, a te słowa znalazły u jednego pisarza chrześcijańskiego znakomite tłumaczenie: „Kto rzuci na ziemię słowo Ewangelji, staje się tak samo winnym, jak rzucający na ziemię część Hostji konsekrowanej”.

Misjonarze jakiegobądź języka, kraju, czasu z czcią zebrali testament Mistrza i nie szczędzili swych trudów, aby go obrócić w czyn, ale trudną drogę podboju ewangelicznego znaczyli potem, łzami i krwią. Imiona ich znaczone są w dziejach chrześcijaństwa i księdze żywota niezatartymi głoskami, a tem więcej świecą, im więcej oddalają się od swego początku. Dzisiaj zaś, kiedy się uważa, że Kościół utracił wiele z swej żywotności i nie uwidacznia heroizmu pierwszych wieków, czyż nie jesteśmy raczej uczestnikami prawdziwej wiosny pełnej rozkwitu wyczynów heroiczych atletów, którzy w krajach misyjnych odnawiają chwile wyznawców wiary?

Ich ofiarność w swej radosnej piękności przypomina nam myśl Fryderyka Ozanama, że wierni nie powinni pozostawać w bezczynności, podczas gdy misjonarze pozwalają się zmleć przez dzikie zwierzęta lub też cierpliwie znoszą zmęczenia wszelkiego rodzaju, a nieraz stają się w krajach niewiernych męczennikami istniejącego dotąd fanatyizmu.

*

Z punktu widzenia ludzkiego Dzień Misyjny jest uroczystym objawem prawdziwej i rzetelnej jedności. Tak uczeni jakoteż pragnący zarobków wiele próbowali, aby uczynić wyłom w powszechnej wierze o wspólnem pochodzeniu ludzkości.

Dla zysku chciano usprawiedliwić niewolnictwo, pracę przymusową, wykorzystanie ludów o niższej cywilizacji, a wszystko to znajdowało zawsze jaknajsilniejsze w Kościele świętym przeciwieństwo. Misje katolickie są najgodniejszą i najwymowniejszą odpowiedzią tym, którzy zaprzeczają powszechnemu braterstwu.

Misje w rzeczywistości przedstawiają wielkie użycie bogactw materialnych ale przede wszystkim sił duchowych i moralnych, aby najodleglejszym i najwięcej potrzebującym ludom nieść pomoc, dać najśłodsza wieść miłosierdzia i przypomnieć o wielkości duszy, o jakiej na tej ziemi nie słyszano.

Dzień Misyjny staje się urzeczywistnieniem pierwiastków dobroci ludzkiej, albowiem światłość rozszerza się w ciemnościach, cierpiącym niesie ulgę, serca rozszerzają się niezwykłymi nadziejami i odczuwa się powiększenie płomyka miłości powszechnej i czystej, przeznaczonej dla uwiecznienia się w Bogu, Ojcu całej ludzkości.

*

Pod względem zaś cywilizacji Dzień Misyjny jest prawdziwym dobrodziejstwem.

Nie podobna nie uznać dobrodziejstw prawdziwej cywilizacji, jaką uczeni przedstawiają na podziw świata, mianowicie zmniejszając odległości nas dzielące i poddając siły i moce przyrodzone panowaniu człowieka. Tymczasem mogą te dobrodziejstwa zbyt prędko przemienić się w narzędzia gwałtu i zniszczenia, stając się przyczyną straszniejszych i okrutniejszych wojen, będących obrazą ludzkości i oplakany powrotem do barbarzyństwa.

Najszlachetniejszą formą cywilizacji jest bez wątpienia niesienie ludom dobrodziejstw Ewangelji, jaka się streszcza w skarbach prawdy, miłosierdzia i łaski, pochodzących z Odkupienia zdziałanego przez Chrystusa Pana.

Nasi misjonarze są bezinteresownymi sprawcami wysokiej formy cywilizacji, a ta wysoka forma cywilizacji znajduje ośrodki swego szerzenia w Misjach Katolickich, których dzieje od wieków mieszają się z dziejami cywilizacji. Cywilizacja, jaką Apostołowie w swej wielkoduszności szerzą nie przemocą, która w jednej chwili może zmarnować zdobycze wielu wieków nauki i pracy, ale pokojową bronią miłości i słowa; szerzą ją nie zabijając, lecz umierając, nie mszcząc się, lecz przebacząc, zawsze pragnieniem, aby zrodzić w ludach zmysł godności i obowiązku i aby je połączyć węzłami braterstwa chrześcijańskiego, miłością i pokorą.

*

Skoro prawdy wyżej wymienione są zupełnie jasne, nie mniej jasne i dokładne są cele Dnia Misyjnego. Modlitwy, powołania, ofiary, oto cenna trostość będąca przedmiotem bezprzestannych trosk Benedykt XV i która nie przestaje być przedmiotem ojcowskiej miłości Piusa XI, obecnie nam panującego. Kapłani i wierni wiedzą, jak zapewnić Apostolstwu Misyjnemu to potrójne bogactwo, którego elementy są nierozdzielne

i nie dadzą się zastąpić, a to nie tylko dla tego, że w ich całości nie znajdzie się równych, lecz jeszcze dla tego i przede wszystkim dla tego, że one są cudownym źródłem, z jakiego pochodzą najpiękniejsze podboje ewangeliczne.

Pozostawiam inicjatywie Dyrektorów Krajowych i Diecezjalnych troskę o ułożenie programu tego wielkiego Dnia. O co zaś przede wszystkim chodzi jest to, aby dnia 22 października żadna parafia nie wstrzymywała się od obchodu misyjnego i nie pozostała bezczynną: zupełne wstrzymanie się i zupełna bezczynność jest ucieczką, w chwili walki, jest nienadającą się wybaczyć zdradą wobec Kościoła i Cywilizacji. W każdej parafii na świecie, w każdym środowisku, wielkim lub małym, gdzie istnieje czynność chrześcijańska, musi też szeroko szerzyć się idea misyjna za pomocą prasy i żywego słowa, a to jest obowiązkiem proboszczów oraz warunkiem nieodzownym zespołu wiernych. Jest rzeczą bardzo dobrą, jeżeli dnia tego urządza się Komunię Generalną i godzinę adoracji Eucharystycznej Misyjnej. Co do ofiar zwykłych zbieranych przy wejściu lub wewnątrz kościoła istnieją jeszcze najrozmaitsze sposoby, które znajdują zawsze dobry oddźwięk u wiernych. Nie trzeba tylko zapominać, że wszystkie ofiary dnia tego w jakim bądź miejscu lub w jakim bądź kościele na misje zbierane, są jedynie przeznaczone dla Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary.

Starajmy się zatem jaknajlepiej ze wszystkich sił naszych urządzić przyszły Dzień Misyjny. Niech nie będzie takiego, któryby się ociągał w tej szlachetnej i dobrej pracy. Niech się znajdą ludzie, którzyby przygotowali Dzień Misyjny we wszystkich parafiach oraz kaplicach rozrzuconych w najwięcej odległych i trudno przystępnych miejscach. Niech zelatorzy i zelatorki komitetów (kół) misyjnych, które mają się wszędzie utworzyć, podwoją swe siły i staną się prawdziwie duszami apostołskimi. Niechaj członkowie Akcji Katolickiej, a mianowicie tak męska i żeńska młodzież dokładają jak najwięcej swej wiekowi tak właściwej i pięknej dla tej wielkiej sprawy gorliwości. „Wszyscy wierni dla wszystkich niewiernych!” — oto cele Dnia Misyjnego.

„Zmobilizować wszystko i wszystkich, a tak zapewnić dobry skutek” — oto hasło, jakie podaje ojcowskiemu sercu Biskupów, gorącej gorliwości kapłanów, tak świeckich jako też zakonnych, wielkoduszności wiernych świeckich, ażeby wszyscy dołożyli ręki do osiągnięcia dobrego skutku Dnia Misyjnego, który stanie się potężną dźwignią dla walczących misjonarzy, pracujących na dalekich płaszczyznach i w wysuniętych okopach, którzy w cichości i ofierze przygotowują nieśmiertelne zwycięstwo dla Chrystusa-Króla.

Tego roku mija dokładnie dziewiętnaście stuleci od chwili, gdy na górze Kalwarji Dobroć Boża spełniała dzieło Odkupienia świata. W tym roku świętym obchodzimy tak wiele pamiątek, a mianowicie ustanowienie Najświętszego Sakramentu i Kapłań-

stwa, Wniebowstąpienie Mistrza do nieba po Jego dokładnem przykazaniu danem pierwszym misjonarzom, Zstąpienie Ducha św., a tem samem zapoczątkowanie życia Kościoła św. i pierwsze kazanie apostolskie, oto prawdy, dla jakich w swej wysokiej pobożności Pius XI ogłosić raczył nadzwyczajny Jubileusz.

Czyż znaleźćby się mogły powody więcej przynaglające i okoliczności dogodniejsze, aby z gorliwością obchodzić Dzień Misyjny?

Modlitwa i jałmużna, propaganda i apostołstwo, prace i cierpienia będą dnia tego pobożnym dowodem naszej wdzięczności wobec Boga za Wiarę, jakiej nam Bóg udzielić raczył. Prosić zatem będziemy, aby wszyscy niewierni wszelkiego szczepu i barwy opuścili swe zatrute pastwiska i przyšli do owczarni łaski i miłości i w Kościele Katolickim uznali Mistrzynię niezachwianą prawdy prowadzącej narody na drogę najzdrowszego i najwspanialszego postępu.

† *KAROL SALOTTI*

Arcybiskup tytularny z Filippopolis w Tracji, Sekretarz św. Kongregacji Propagandy, Prezydent Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary.

KS. FRANCISZEK CARMINATI

Sekretarz generalnej Wyższej Rady Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary.

Dekret, nadający odpust wezwaniu do Najśw. Zbawiciela.

(Acta Apost. Sedis, vol XXV str. 172).

Jego Świątobliwość Ojciec św. Pius XI, z Bożej Opatrzności Papież, na audjencji niżej podpisanemu Kardynałowi Penitencjarzowskiemu Wielkiemu udzielonej, łaskawie nadać raczył odpust cząstkowy trzystu dni do uzyskania wiernym, ilekroć odmówią przynajmniej ze skruszonym sercem wezwanie: „Te ergo quaesumus, tuis famulis subveni, quos pretioso Sanguine redemisti“. Powyższe ma znaczenie wieczyste bez ogłoszenia Breve. Bez względu na jakiegokolwiek bądź przeciwne zarządzenia.

(—) *W. KARD. LAURI*, Penit. Wielki.

(—) *I. TEODORI*, Sekretarz.

Dekret, nadający odpusty pobożnej praktyce „Godziny świętej“.

(Acta Apost. Sedis, vol. XXV, str. 171).

Już oddawna wprowadzony został i znacznie rozszerzony wśród ludu chrześcijańskiego pobożny rodzaj modłów, który po spolicie się nazywa „Godziną Świętą“, a który przedewszystkiem zmierza do tego, aby obudzić w pamięci wiernych Mękę i Śmierć

Jezusa Chrystusa i tak ich zachęcić do rozważania i uczczenia najgorętszej Jego miłości, którą powodowany ustanowił Boską Eucharystję, jako pamiątkę swej Męki, aby jak za własne tak i innych ludzi grzechy pokutowali i przeprasali.

Dlatego Jego Świątobliwość Ojciec św. Pius XI z Bożej Opatrzności Papież, gdy niedawno zapowiedziany Rok Święty dziewiętnastego stulecia odkupienia rodzaju ludzkiego nie w inny sposób chciał rozpocząć, jak biorąc udział w tego rodzaju uroczystem nabożeństwie i modłach w Bazylice Watykańskiej, korzystając z tej okazji, na audjencji, udzielonej niżej podpisanemu Kardynałowi Penitencjarzowi Wielkiemu w dniu 18 marca 1933 r. tę przebłagalną praktykę wzbogacić raczył następującymi odpustami:

1. Zpełnym wszystkim wiernym, którzy po dobrej Spowiedzi i Komunii św. wezmą udział przez całą Godzinę w tej pobożnej praktyce w jakimś kościele albo kaplicy publicznej lub półpublicznej, o ile prawnie z niej korzystać mogą.

2. Częstkowym zaś dziesięciu lat tym, którzy przy najmniej z sercem skruszonym publicznie lub prywatnie to uczynią.

Niniejsze ma znaczenie wieczyste, bez ogłoszenia Listów Apostolskich, oraz bez względu na jakiegokolwiek przeciwnie zarządzenia.

Dan w Rzymie z św. Penitencjarji, dn. 21 marca 1933 r.

(—) *W. KARD. LAURI*, Penit. Wielki.

(—) *I. TEODORI*, Sekretarz.

Dekret o rozszerzeniu odpustów, przywiązanych do pobożnej praktyki, odprawianej w piątek, na odgłos dzwonu, na pamiątkę śmierci Chrystusa Pana.

(Acta Apost. Sedis, vol. XXV, str. 70).

Najwyższy Kapłan, ś. p. Benedykt XIV, Listem Apostolskim w formie breve „Ad Passionis“ dnia 13 miesiąca grudnia 1730 r. wydanym, nakazał, aby wszyscy rzadcy kościołów całego świata katolickiego zatroszczyli się o to, by o godzinie trzeciej każdego piątku dzwoniło na pamiątkę Śmierci Pana naszego Jezusa Chrystusa, jednocześnie łaskawie udzielił odpustu częstkowego stu dni wiernym, którzyby o tej godzinie odmówili pięć *Ojcze nasz i Zdrowaś* z modlitwą według intencji Jego Świątobliwości.

W dniu zaś 20 tegoż miesiąca Jego Świątobliwość Pius XI z Bożej Opatrzności papież, na audjencji, niżej podpisanemu Kardynałowi Penitencjarzowi Wielkiemu udzielonej, korzystając ze szczęśliwej okoliczności niedawno zapowiedzianego przez się wielkiego Jubileuszu nadzwyczajnego i powodując się pragnieniem podniesienia pobożności wiernych do Męki Pańskiej i pobudzenia ich do jej przypominania i rozmyślania zwłaszcza w tym

dniu, gdy Zbawca rodzaju ludzkiego, zawieszony na krzyżu, samego Siebie złożył Ojcu Przedwiecznemu w ofierze przebłagalnej, zezwolić łaskawie raczył, by mianowicie każdy, kto na odgłos dzwonów, w piątek o jakiegokolwiek godzinie, stosownie do zwyczaju miejscowego (jak to udzielił ś. p. Leon XIII w dn. 15 miesiąca maja 1886 roku), klęcząc, jeżeli to łatwo uczynić będzie można, odmówi pięć razy *Ojcze nasz i Zdrowaś*, dodając nadto w intencji Najwyższego Kapłana modlitewkę: „Uwielbiamy Cię, Chryste, i błogosławimy Tobie i t. d.“, albo inną do tej podobną, mógł pozyskać następujące odpusty: a) cząstkowy dziesięciu lat w każdy piątek, gdy wykona pobożną praktykę o której mówiliśmy, przynajmniej ze skrucą serca; b) zupełny, przy zachowaniu zwykłych warunków, jeżeli przez cały miesiąc w każdy piątek tę praktykę należycie wykona.

Powyższe ma znaczenie wieczyste, bez wydania Listu Apostolskiego w formie breve, bez względu na jakiegokolwiek bądź przeciwne zarządzenia.

Dan w Rzymie, z św. Penitencjarji, dnia 30 miesiąca stycznia 1933 r.

(—) *W. KARD. LAURI*, Penit. Wielki

(—) *I. TEODORI*, Sekretarz.

Dekret o władzy ubogacania dobrych uczynków i dewocjonaljów, oraz o pewnych analogicznych przywilejach, które na przyszłość mają być udzielane tylko bezpośrednio przez św. Penitencjarję.

(*Acta Apost. Sedis, vol. XXV, str. 170*).

Celem skutecznego powziętego zamiaru przeprowadzenia reformy, sprawy, dotyczącej odpustów, zgodnie z wydanymi już w ostatnich czasach również w tejże myśli rozporządzeniami, Św. Penitencjarja, iżby tem lepiej urządzić sprawę nadawania odpustów za wykonywanie pewnych pobożnych uczynków, ubogacania odpustami dewocjonaljów i innych pewnych przywilejów, o które kapłani częstokroć prywatnie proszą, za wyraźnym poleceniem Jego Świątociwości postanawia co następuje:

Wszystkie i poszczególne przywileje, pobożnym stowarzyszeniom wiernych o jakimkolwiek charakterze lub nazwie, choćby składającym się z samych tylko kapłanów, udzielone gdziekolwiek, kiedykolwiek, w jakimkolwiek sposób i z jakiegokolwiek tytułu, a przyznające prywatnym kapłanom prawa, mianowicie: poświęcania dewocjonaljów i ubogacania ich odpustami apostolskimi lub Św. Brygidy, jak się pospolicie mówi; poświęcania koronek i nakładania na nie stosownie do ich jakości odpowiednich odpustów, poświęcania krzyżów dla zyskania odpustów, przywiązanych do pobożnej praktyki Drogi Krzyżowej, dla niemogących jej odbywać, jak również dla otrzymania na godzinę śmierci odpustu

zupełnego; udzielania błogosławieństwa papieskiego pod koniec kazań; przyznania prawa t. zw. ołtarza uprzywilejowanego osobistej, — na zasadzie niniejszego dekretu wszystkie wyżej wymienione przywileje zostają odwołane i zupełnie cofnięte, tak iż od chwili ogłoszenia niniejszego dekretu tracą wszelką swą moc i skuteczność.

Ci tedy kapłani, którzy pragnęliby ten lub ów przywilej z wyżej wymienionych otrzymać, niech wiedzą, że mogą go uzyskać jedynie bezpośrednio od Św. Penitencjarji, po uprzednim przedstawieniu w każdym wypadku polecenia swego Ordynarjusza. Co się zaś tyczy przywilejów pewnym Zakonom i Zgromadzeniom zakonnym udzielonym, jakoto: poświęcania koronek i nakładania na nie odpustów, nadawania odpustów za Drogę Krzyżową, które możnaby w pewnych warunkach pozyskać, nie obchodząc nawet stacyj, zakładania stacyj Drogi Krzyżowej, — owe przywileje swej ważności i mocy nie tracą; z tem jednak zastrzeżeniem, że na przyszłość członkowie tychże Zakonów i Zgromadzeń mogą z nich tylko osobiście korzystać, bez możliwości ich udzielania innym również kapłanom, nie należącym do tychże Zakonów lub Zgromadzeń. Ci bowiem wszelkie władze, niezbędne do korzystania z tych przywilejów, tylko od Św. Penitencjarji mogą otrzymywać w sposób wyżej określony.

Bez względu na wszelkie inne rozporządzenia, zasługujące na wyjątkową w poszczególnych wypadkach uwagę.

Dan w Rzymie z Św. Penitencjarji dn. 20 marca 1933 r.

(—) *KARD. LAURI*, Wielki Penitencjarz

(—) *I. TEODORI*, Sekretarz.

Z Kurji Biskupiej.

Nabożeństwo Różańcowe w Październiku.

W ostatniem wydaniu książeczki p. t. „Sposób odmawiania Różańca św.“ nie umieszczono na końcu litanji Loretańskiej do Najśw. Marji Panny. Tem się powodując, niektórzy kapłani przy odprawianiu nabożeństwa Różańcowego w Październiku opuszczają odmówienie tej litanji, uważając, że litanja w tym wypadku nie konieczna. Jest to mniemanie błędne, gdyż zarządzenie w tej sprawie Papieża Leona XIII wyraźnie przepisuje odmawianie litanji: „quinque saltem Mariani Rosarii decades cum Litanis Lauritanis et oratione ad Sm Joseph quotidie recitentur“. (Vide Directorium Dni Off. pag. 99). Godzi się tu przypomnieć, że nabożeństwo Różańcowe ma się odprawiać przez cały październik i pierwsze dwa dni listopada, a to dlatago, by, gdy przez 30 dni października zostanie odmówiony cały Różaniec dziesięciokrotnie, a w dniu 31-ym odmówi się pierwsza część, by przez dwa dni następne dwie dalsze części zostały uzupełnione.

Zmiany wśród duchowieństwa diecezji Lubelskiej.

Z Kurji:

Ks. dr. Wojciech Olech mianowany Sekretarzem Kurji Diecezjalnej.

Przeniesieni Proboszczowie:

Ks. Stanisław Stawiarski z Krynic do Łabuń,
Ks. Zygmunt Pisarski z Perespy do Gdeszyna,
Ks. Antoni Jaworski z Gdeszyna do Perespy.

Mianowani Proboszczami:

Ks. Czesław Kosz wikar. par. Łabunie proboszczem par. Krynice.

Ks. Franciszek Barczuk wikar. par. Końskowola prob. par. Chłaniów.

Ks. Ignacy Żyszkiewicz wikar. par. św. Michała w Lublinie delegowany do organizowania parafji i budowania Kościoła na Dziesiątej w Lublinie.

Przeniesieni i mianowani prefektami:

Ks. Henryk Cybulski z Zamościa do Krasnegostawu,
Ks. Stefan Kędra mian. pref. szkół powszech. w Bychawie.

Przeniesieni i mianowani wikarjuszami:

Ks. Edward Dolecki z Grabowca do Zakrzówka,
Ks. Paweł Zięba z Zakrzówka do Skierbieszowa,
Ks. Jakób Kuźma ze Skierbieszowa do Lubartowa.

Ks. Jan Korzeniowski z Wojciechowa do Żółkiewki.

Ks. Stanisław Mulawa z Frampola do Wojciechowa.

Ks. Adam Fabisiak z Turobina do Janowa Lubelskiego.

Ks. Stanisław Piskała z Potoka Wielkiego do Końskowoli.

Ks. Jan Mróz kapelan z Kazimierzówki na wikarjusza do Rejowca.

Ks. Stanisław Szczepanek z Gorzkowa na kapel. do Kazimierzówki.

Ks. Aleksander Miszczuk pref. gimnazjum, mian. wikarjuszem parafji w Krasnymstawie.

Ks. Lucjan Górniecki, wikarjuszem par. w Bychawie.

Ks. Władysław Krawczyk, wikarjuszem par. św. Michała w Lublinie.

Ks. Andrzej Busiuk wikarjuszem par. Krężnica Jara.

Ks. Józef Chmielewski wikarjuszem par. Frampol.

Ks. Tadeusz Antoniewski wikarjuszem par. Turobin.

Ks. Józef Karauda wikarjuszem par. Grabowiec.

Ks. Tadeusz Panecki wikar. par. Gorzków.

Ks. Józef Gorajek wikar. par. Konopnica.

Ks. Czesław Szydłowski wikar. par. Łabunie.

Ks. Stefan Bielawski wikar. par. Siedliszcze.

Ks. Józef Bednarczyk wikar. par. Potok Wielki.

Zwolnieni:

Ks. dr. Edward Kołszut z obowiązków Referenta Organ. Kość. przy Kurji.

Ks. Stanisław Górecki od obowiązków wikariusza parafji Wilków.

Zmarli:

Ks. Józef Gładysz proboszcz parafji Chłaniów.

Ks. Kanonik Stanisław Siennicki Dziekan i proboszcz parafji Bełżyce.

Pożyczka Narodowa.

Dekretem z dnia 5 września 1933 roku Pan Prezydent Rzeczypospolitej zarządził rozpisanie „Pożyczki Narodowej“, przeznaczonej na pokrycie niezbędnych potrzeb państwowych, a wynosić mającej 120 milionów złotych. W ten sposób stworzona została dla każdego możliwość wzięcia czynnego udziału w wysiłku, zmierzającym do zachowania i utrwalenia fundamentów gospodarki narodowej, a tem samem i jego własnej.

Odezwę Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej podpisali przedstawiciele wszystkich warstw i zajęć. Widnieją też podpisy i naszych Kardynałów: J. E. Ks. Kardynała Kakowskiego i J. E. Ks. Kardynała Augusta Hlonda. A położyli Oni swoje podpisy, by świadczyły, że Duchowieństwo polskie, zawsze patriotyczne, poprze to wszystko, co przyniesie korzyść Ojczyźnie, albowiem dobro Państwa jest wspólnem dobrem wszystkich jego obywateli.

ROZPORZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE

Ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym.

W Dzienniku Ustaw R. P. № 36, poz. 299 pod dniem 15 maja 1933 r. została ogłoszona nowa ustawa z dn. 17 marca 1933 r. wprowadzająca zmiany do ustawy z dnia 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym. Zmiany te dotyczą również i osób duchownych w zakresie powszechnego obowiązku wojskowego. Wedle tej ustawy w art. 55 i 56 odnoszących się do osób duchownych zostały dodane nowe ustępy jako ustępy drugie. Zmienione zatem artykuły tej ustawy w pełnym tekście brzmią jak następuje:

Art. 55. Duchowni wyznania katolickiego, którzy otrzymali święcenia, zakonnicy tego wyznania, którzy złożyli śluby, uczniowie seminarjów katolickich i nowicjusze zakonów i zgromadzeń katolickich, tudzież duchowni innych przez Państwo uznanych

wyznań chrześcijańskich, którzy otrzymali wyższe święcenia i zakonnicy, którzy złożyli uroczyste śluby zakonne, wreszcie zatwierdzeni przez władzę rządową rabini i podrabini oraz duchowni innych wyznań niechrześcijańskich — zostają przy poborze bez poddawania przeglądowi wojskowo-lekarskiemu zaliczeni do wspólnego ruszenia bez broni.

Duchowni wyznania katolickiego, którzy otrzymali święcenia, zakonnicy tego wyznania, którzy złożyli śluby, uczniowie seminarjów katolickich i nowicjusze zakonów i zgromadzeń katolickich mogą korzystać z ulgi, wymienionej w ust. 1 również po poborze.

W razie powołania do służby wojskowej po uprzednim zbadaniu ich zdolności fizycznej księża katoliccy, którzy posiadają święcenia kapłańskie, jako też i duchowni innych powyżej wymienionych wyznań pełnią w wojsku czynności duszpasterskie.

Katoliccy duchowni, nie posiadający święceń kapłańskich, i uczniowie seminarjów katolickich, oraz nowicjusze zakonów i zgromadzeń katolickich będą w razie powołania ich po uprzednim zbadaniu zdolności fizycznej użyci do służby sanitarnej.

W razie wojny postanowienia niniejszego artykułu dotyczą tylko tych uczniów katolickich seminarjów oraz nowicjuszków zakonów i zgromadzeń katolickich, którzy wstąpili do seminarjów, nowicjatu lub zgromadzenia przed wypowiedzeniem wojny.

Art. 56. Osoby, wymienione w art. 55, które wystąpiły ze stanu duchownego, nowicjatu (zgromadzeń) lub seminarjów duchownych, powinny uczynić zadość powszechnemu obowiązkowi wojskowemu na ogólnych zasadach (art. 35).

Przełożeni duchowni osób, wyżej wymienionych, mają obowiązek niezwłocznie zawiadomić o fakcie wystąpienia powiatową władzę administracji ogólnej.

Komunikat w sprawie wydobywania dokumentów z Z.S.R.R.

(Dziennik Urz. Min. Spraw. № 11, 1933 r.)

Na podstawie zawiadomienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych podaje się do wiadomości wszystkich urzędów wymiaru sprawiedliwości, że tryb wydobywania dokumentów z Z. S. R. R. winien być obecnie następujący:

Podania o wydobywanie dokumentu dla celów prywatnych winny być przesyłane listem poleconym bezpośrednio do właściwego Konsulatu R. P. w Z. S. R. R.

Tytułem zaliczki na koszty wydobywania dokumentu petent winien oddzielnym listem wartościowym przesłać do tegoż Konsulatu na wydobywanie: a) dokumentu stanu cywilnego lub wykazu stanu służby dol. am. 3.—b) świadectwa szkolnego lub uniwersyteckiego oraz dokumentu o charakterze majątkowym dol. 7.—, w efektywnej walucie U. S. A.

W razie, gdyby kwota nadesłana zaliczkowo nie wystarczyła na pokrycie powstałych kosztów (opłat należnych władzom so-

wieckim oraz opłat konsularnych), Konsulaty prześlą wydobyty dokument właściwej polskiej władzy administracyjnej I instancji celem doręczenia go petentowi za pobraniem reszty opłaty.

W razie niemożności wydobywania dokumentu opłata zostanie petentowi zwrócona przez Konsulat po potrąceniu opłat konsularnych.

W wypadkach ubóstwa należy do podania dołączyć zaświadczenie właściwej władzy administracyjnej o stanie majątkowym petenta.

Podania o wydobywanie dokumentu potrzebnego urzędnikowi państwowemu lub samorządowemu dla celów służbowych winny być kierowane również bezpośrednio do właściwego Konsulatu, przyczem powinny być zaopatrzone w dopisek władzy przełożonej danego urzędnika, stwierdzający, że żaden dokument jest rzeczywiście potrzebny w celach służbowych. Podania te są załatwiane bezpłatnie.

Wnioski władz i urzędów państwowych i samorządowych o dostarczenie dokumentu z Z. S. R. R. dla celów urzędowych, nie podlegające żadnym opłatom, winny być również kierowane bezpośrednio do właściwego Konsulatu R. P. z pominięciem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Wszelką korespondencję, dotyczącą wniosków o wydobywanie dokumentów, prowadzą Konsulaty R. P. bezpośrednio ze stronami z pominięciem Ministra Spraw Zagranicznych.

Równocześnie zawiadamia się, że na terenie Z. S. R. R. urzędują następujące Konsulaty Rzeczypospolitej Polskiej.

Moskwa. Wydział Konsularny Poselstwa R. P. w Moskwie, ul. 3-cia Mieszczańska 32/34, Okręg Wydziału Konsularnego obejmuje terytorjum Z. S. R. R. z wyjątkiem guberni czerepowieckiej, leningradzkiej, murmańskiej, nowgorodskiej, pskowskiej oraz terytorjum U. S. R. R. i B. S. R. R.

Do wydziału Konsularnego należy kierować wszelkie podania dotyczące wydobywania wykazów stanu służby wojskowej oraz dokumentów szpitalnych z czasów służby w b. wojsku rosyjskim.

Charków. Konsulat Generalny, ul. Rakowskiego 15 Okręg Konsulatu Generalnego obejmują terytorjum U. S. R. R. z wyjątkiem okręgu Konsulatu w Kijowie.

Kijów. Ul. Liebknechta 1. Okręg białocerkiewski, berdyczowski, chersoński, czerkaski, czernihowski, humański, kamieniecki, kijowski, konotopski, korosteński, nikolajewski, mohylowski, nieżyński, nowgorodsierwierski, odeski, płoskirowski, pierwomajski, priłucki, szepietowiecki, tulczyński, winnicki, wołyński, zijnowiejski, oraz terytorjum autonomicznej Mołdawskiej Republiki Rad.

Leningrad, Konsulat. Ul. Nabiereżnaja Krasnowo Fłota 14. Okręg. gub. czerepowiecki, murmański, leningradzki, nowgorodski i pskowski.

Mińsk. Konsulat Generalny, ul. Sowieckaja 84 Okręg. obejmuje terytorjum B. S. R. R. pow. homelski i rzeszycki.

Tyflis. Konsulat Generalny, ul. Korganowska 24. Okręg obejmuje terytorjum Zakaukaskiej Republiki Rad.

Ustawa o grobach i cmentarzach wojennych z dnia 28 marca 1933 r.

(Dziennik Ustaw R. P. № 39 poz. 311).

Art. 1. (1) Grobami wojennymi w rozumieniu ustawy niniejszej są:

a) groby poległych w walkach o niepodległość i zjednoczenie Państwa Polskiego,

b) groby osób wojskowych, poległych lub zmarłych z powodu działań wojennych bez względu na narodowość,

c) groby sióstr miłosierdzia i wszystkich osób, które, wykonywując zleczone im czynności przy jakiegokolwiek formacji wojskowej, poległy lub zmarły z powodu działań wojennych,

d) groby jeńców wojennych i osób internowanych,

e) groby uchodźców z 1915 roku.

(2) Groby rodzinne, chociażby w nich były umieszczone zwłoki osób wymienionych w ust. 1, nie są grobami wojennymi

(3) Cmentarzami wojennymi w rozumieniu ustawy niniejszej są cmentarze, przeznaczone do chowania zwłok osób, wymienionych w ust. 1.

(4) Groby wojenne zasadniczo powinny być zgrupowane na cmentarzach wojennych.

Art. 2. Groby wojenne bez względu na narodowość i wyznanie osób, w nich pochowanych, oraz formacje, do których osoby te należały, mają być pielęgnowane i otaczane należnym tym miejscom szacunkiem i powagą.

Art. 3. (1) Grunty, zajęte przez groby i cmentarze wojenne, jako też grunty, potrzebne do założenia takich cmentarzy i grobów, — z wyjątkiem gruntów cmentarzy wyznaniowych i gminnych — nabywa na własność Skarb Państwa w drodze umowy, bądź też, gdy umowa nie przyjdzie do skutku, na zasadach, określonych w obowiązujących przepisach o wywłaszczeniu nieruchomości na potrzeby urządzeń użyteczności publicznej, a w województwach krakowskim, lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim, oraz w cieszyńskiej części województwa śląskiego z zastosowaniem ustawy z dnia 18 lutego 1878 r. (Dz. U. P. austr. № 30).

(2) Termin, od którego postanowienie ust. 1 będzie stosowane do gruntów, zajętych w dniu wejścia w życie ustawy niniejszej przez groby i cmentarze wojenne, określi rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

(3) Postanowienie ust. 1 nie ma zastosowania do gruntów, które przed terminem, określonym na podstawie ust. 2, zostaną zwolnione przez przeniesienie grobów lub cmentarza na inne miejsce.

Art. 4. (1) Władzy przysługuje prawo zarządzenia ekshumacji zwłok z grobu wojennego i przeniesienia ich do innego grobu.

(2) Władza wskutek umotywowanej prośby rodziny lub oto-

czenia osoby, pochowanej w grobie wojennym, bądź prośby instytucji społecznej może zezwolić na ekshumację zwłok z grobu wojennego, przeniesienie ich na inne miejsce w kraju lub poza granicami Państwa i na sprowadzenie zwłok z obcego państwa celem pochowania w kraju w grobie wojennym.

Art. 5. Przeprowadzenie robót ziemnych, wznoszenie pomników i innych urządzeń na cmentarzach i grobach wojennych wymaga zezwolenia władzy. Zezwolenia władzy wymaga również dokonywanie zdjęć fotograficznych i planów sytuacyjnych cmentarzy wojennych oraz tych grobów wojennych, które są położone poza obszarem cmentarzy wyznaniowych i gminnych.

Art. 6. (1) Groby i cmentarze wojenne pozostają pod opieką Państwa; zwierzchni nadzór nad nimi sprawuje Minister Spraw Wewnętrznych z zachowaniem uprawnień, przysługujących związkom religijnym i innym wyznaniowym osobom prawnym, jako też zarządom gmin i instytucjom wojskowym w myśl art. 6 ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonu (Dz. U. R. P. № 35, poz. 359).

(2) Koszty utrzymania grobów i cmentarzy wojennych ponosi Skarb Państwa.

(3) Wojewódzka władza administracji ogólnej może poruczyć gminie obowiązek utrzymania grobów i cmentarzy wojennych z jednoczesnym przekazaniem odpowiednich funduszków, o ile gmina nie przyjmie obowiązku tego bezpłatnie.

(4) Minister Spraw Wewnętrznych może poruczyć zrzeszeniom i instytucjom społecznym za ich zgodą obowiązek utrzymywania grobów i cmentarzy wojennych.

Art. 7. Bezpośredni dozór nad stanem grobów i cmentarzy wojennych sprawują gminy, jeżeli czynności dozoru nie poruczono zrzeszeniom i organizacjom społecznym w myśl art. 6 ust. 4.

Art. 8. Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej wyda w drodze rozporządzenia przepisy, określające obowiązki władz i urzędów tak państwowych, jak samorządowych w zakresie utrzymywania i wykonywania opieki i nadzoru nad grobami i cmentarzami wojennymi, jako też właściwość władz w sprawach, przewidzianych w art. 4 i 5.

Art. 9. Kto naruszy postanowienia z art. 4 ust. 2 i art. 5 oraz kto zachdważy się na cmentarzu lub grobie wojennym w sposób nie liczący z powagą miejsca, jeżeli czyn nie stanowi przestępstwa, podlegającego karze surowszej, ulega w drodze administracyjnej karze aresztu do 6 tygodni i grzywny do 500 zł. lub jednej z tych kar.

Art. 10. Przepisy ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o chowaniu zmarłych i stwierdzeniu przyczyny zgonu (Dz. U. R. P. № 35, poz. 359) stosuje się odpowiednio do grobów i cmentarzy wojennych, jeżeli nie są sprzeczne z postanowieniem ustawy niniejszej.

Art. 11. Wykonywanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrami: Spraw Zagranicznych, Spraw Wojskowych, Skarbu, Opieki Społecznej,

Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Rolnictwa i Reform Rolnych.

Art. 12. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje na całym terenie Rzeczypospolitej z tem, że na obszarze województwa śląskiego zamiast przepisów, powołanych w art. 6 ust. 1 i art. 10 stosuje się odpowiednie przepisy, obowiązujące na tym obszarze.

Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki.*

Prezes Rady Ministrów: *A. Prystor.*

Minister Spraw Wewnętrznych: *Bronisław Pieracki.*

Minister Spraw Zagranicznych: *Beck.*

Minister Spraw Wojskowych: *J. Piłsudski.*

Minister Skarbu: *Wł. Zawadzki.*

Minister Opieki Społecznej: *Hubicki.*

Minister Wyzn. Relig. i Oświec. Publ. *J. Jędrzejewicz.*

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych *Sew. Ludkiewicz.*

Eugenika w świetle moralności katolickiej.

W związku z niemiecką ustawą o przymusowej sterylizacji „Osservatore Romano” (13.VIII.33) omawia w dłuższym artykule problem eugeniki i podkreśla, że dla katolików istnieją w tej dziedzinie dwa miarodajne drogowskazy: encyklika „Casti connubii” i dekret Świętego Oficjum z 24 marca 1931 r.

W artykule tym, zaopatrzonym w liczne cytaty teologiczne i medyczne, stwierdzono dosłownie: nauka w żadnym razie nie jest w konflikcie z moralnością katolicką, dotyczy to conajwyżej przedwczesnej i nieusprawiedliwionej próby stosowania hipotez, które naukowo nie zostały uzasadnione. Ustawowe zarządzenia eugeniczne, potępione przez Kościół katolicki, sprowadzają się w istocie do dwu zasadniczych faktów: do wydawania świadectw, pociągających za sobą ograniczenie prawa do małżeństwa, oraz przymusowej prewencyjnej sterylizacji.

Uznając naturalne prawo człowieka, wyprzedzające prawo współzycia państwowego, Kościół katolicki potępia wszelkie ustawowe ograniczenie prawa do zawierania małżeństwa. Nie potępia natomiast pomysłu wystawiania świadectw lekarskich dla celów informacyjnych. Kościół poucza o konieczności ostrzegania poszczególnych obciążonych chorobami jednostek przed małżeństwem, ale stanowczo odrzuca ustawowe ograniczenie tego prawa. Władza państwowa, nawet opierając się na opinii lekarskiej, nie może zabronić małżeństwa. Sprawa ustalania przeszkód małżeńskich należy do Kościoła.

Wyrażając się z uznaniem o zasadzie eugeniki, organ watykański podkreśla odpowiedzialność jednostki i piętnuje „okrutne i brutalne środki”. Należy zaznaczyć—pisze „Osservatore”—że

któ żyje naprawdę po chrześcijańsku ten nie potrzebuje żadnych ustawowych zarządzeń dla celów eugenicznych. Wystarczy przypomnieć, że moralność katolicka zmierza do tego, by usunąć ze świata te najcięższe obciążenia dziedziczne, o których mówią eugenicy, a więc dziedziczną kiłę przez bezwzględny zakaz stosunków seksualnych przed i poza małżeństwem, dziedziczny alkoholizm przez zakaz pijaństwa i nieumiarkowania a smutny los dzieci nieślubnych przez naukę, że płodzenie potomstwa jest tylko dozwolone w prawnie stworzonej rodzinie. Chrześcijanin nie okłamuje małżonki, nie przemilcza swego obciążenia, nie szkodzi swemu potomstwu. A jeżeli całą troskę i miłość poświęca dobru swego potomstwa, to daje wyraz swej ufności w Opatrzność Bożą, która nie opuszcza ludzi dobrej woli.

Rys historyczny parafji Chodywańce.

(Dalszy ciąg).

Stary kościół parafji Chodywańce od chwili erekcji (1425 r.) aż do pożaru (1911 r.) był w posiadaniu katolików. Ani dokumenta parafjalne, ani tradycja miejscowa nie wspominają, by jakaś herezja choćby na krótki czas miała go w swoim posiadaniu. Od roku 1425 do 1690 brak jest dokumentów, któreby cokolwiek przynajmniej mówiły o kościele i życiu parafjan, ale brak ten nie dowodzi bynajmniej nieistnienia kościoła, czy też opanowania go przez heretyków. W roku 1566 kolatorowie kościoła Chodywańskiego dokonali podziału swych dóbr. Majątku kościelnego w tym roku nie ubyło, ale przeciwnie, nowi kolatorowie, widząc zasługi kościoła pozostawili dawną dotację p. Andrzeja z 1425 roku dołączając do tego pewne świadczenia na rzecz plebana. Dokument ten nazywa Kościół Chodywański „Matrix eclesia in Chodivance ritus latini“. Wzmianka ta dowodzi, że w wieku szesnastym — wiek nowinek religijnych — kościół w Chodywańcach był katolickim. Począwszy od roku 1690, historia kościoła przedstawia się jasno. Z dokumentów od tego roku pozostałych dowiadujemy się o poszczególnych wizytatorach parafji i rządcach — proboszczach. Poszczególne znów wizytacje biskupów wskazują do jakiej diecezji par. Chodywańce począwszy od 17 wieku należała.

Oto szereg wizytatorów — którzy własnoręczny podpis złożyli na dokumentach par. Chodywańce.

1. 1693 roku Ks. Stanisław V Jacek Święcicki h. Jastrzębiec biskup Chełmski
2. 1712 „ Walenty Czulski off. Generalny Chełmski
3. 1717 „ Chrystofor II Szembek — biskup Chełmski
4. 1726 „ Jan Feliks Szaniawski biskup Chełmski
5. 1796 „ Ks. Antoni Gołaszewski biskup Przemyski
6. 1816 „ Ks. Wojciech Skarszewski biskup Chełmski i Lubelski

7. 1830 „ Ks. Korwin Dziecielski biskup Lubelski
 8. 1925 „ Ks. Adolf Józef Bożeniec Jełowicki biskup Sufragan
 Lubelski.
 9. 1930 „ Ks. Adolf Józef Bożeniec Jełowicki „ „

Z poszczególnych tych wizytacji widać, że po ostatnim rozbiore Polski — Chodywańce weszły w skład zaboru austriackiego — gdyż w roku 1796 są wizytowane przez biskupa Przemyskiego, a znów po Kongresie Wiedeńskim należą do diecezji Lubelskiej, gdyż w roku 1816 są wizytowane przez Wojciecha Skarszewskiego — pierwszego biskupa połączonych diecezji Chełmskiej i Lubelskiej. W latach zaś począwszy od chwili erekcji 1425 r. aż do ostatniego rozbioru 1795 r. Chodywańce należały do diecezji Chełmskiej.

W dokumentach parafjalnych — które ciągną się tutaj od roku 1690 — aż do czasów najnowszych — są pewne przerwy — braki spowodowane bądź warunkami ogólnie narodowymi, bądź lokalnymi — parafjalnymi. I tak od roku 1747 — 1784 brak jest dokumentów (aktów urodzeń — zejścia — małżeństwa) spowodowany zapewne ogólną sytuacją narodową przed i w czasie pierwszego rozbioru Polski. Rok 1784 wprowadza do aktów kościelnych szematy z instrukcjami w języku niemieckim i łacińskim a znów 1807 r. wprowadza inowacje Kodeks Napoleoński. Wszystkie akta jednakże są pisane po polsku przeplatane tylko łaciną. Od roku 1890 — 1907 kościół w Chodywańcach jest opieczętowanym i zamkniętym przez rząd moskiewski, a parafia rozparcelowana, część do Tomaszowa i część do Gródka. W okresie tych kilkunastu lat rusyfikacji parafji Chodywańce — katolicy uczęszczają do kościołów wyżej wspomnianych parafji — odległych o 10 a nawet więcej kilometrów, tam zawierają małżeństwa przyjmują chrzest — umierają. Mniej wytrzymali przyjmują prawosławie — tworząc dzisiaj najgorszy element rusinów „perekińczyków“, dla których kościół jest matką, ale już zmarłą, a cerkiew znienawidzoną macochą.

Ks. Edw. Gajewski.

Z pracy misyjnej w kraju.

W poniedziałek dnia 26 czerwca odbyło się w Poznaniu roczne zebranie rad krajowych i dyrektorów diecezjalnych P. D. R. W. i P. D. św. Piotra Apostoła w Polsce, które J. Em. Ks. Kardynał Hlond obecnością swą zaszczylić raczył.

Zebranie wysłało do Ojca św. Piusa XI hołdowniczy telegram, na który następującą otrzymało odpowiedź: Città del Vaticano: Ojciec Święty raduje się składając serdeczne życzenia czynnościom Dzieł Papieskich Rozkrzewiania Wiary i św. Piotra Ap. i dziękuje za synowski hołd oraz z serca miłościwego przesyła jako zadatek łask Bożych apostolskie błogosławieństwo. Kardynał Pacelli.

O sprawozdaniu z posiedzenia Wyższej Rady Generalnej P. D. R. W. i P. D. św. Piotra Ap. odbytego w Rzymie od 26 do 28 kwietnia 1933 roku referował ksiądz prezes krajowy.

Zebranie odbyło się w pałacu Propagandy zapoczątkowane przez nowomianowanego prefekta św. Kongregacji Propagandy, J. Em. ks. kardynała Fumasoni Biondiego. Po zagajeniu zabrał głos prezydent generalny obu dzieł papieskich oraz sekretarz Propagandy J. E. ks. arcybiskup Salotti, który wyraził swą radość o podnoszącej się liczbie misyjnych seminarjów duchownych a mianowicie przedstawiając, iż obecnie w 455 seminarjach czeka 18.000 kleryków w krajach misyjnych na święcenia kapłańskie. Do zasilania potrzeb misyjnych przyczynia się cały świat katolicki a w tem i Polska, którą na zebraniu jako członkowie Wyższej Rady przedstawiali ks. prałat Tadeusz Zakrzewski, przedstawiciel Polski, mieszkający w Rzymie i ks. prałat Kazimierz Bajerowicz, prezydent krajowy w Polsce. Central krajowych liczy P. D. R. W. obecnie 55.

W roku obrachunkowym 1932 zebrało P. D. R. W. na całym świecie 47 milionów lir włoskich.

Już drugiego dnia obrad wieczorem Ojciec św. Pius XI raczył biorących udział w zebraniu przyjąć na osobnej audiencji, na której podczas swej przemowy kilka razy wspominał, że pożytek Krwi Chrystusowej (słowa wyjęte z Pisma św.) wykazuje się w tej właśnie działalności misyjnej, a wszystkim przykładającym do tego rękę błogosławi.

Jaki Polska katolicka bierze udział w pracach misyjnych objawi... się już z tego, że prócz Prefektury Apostolskiej polskich księży Jezuitów z siedzibą w Brokenhill (Rodezja — Afryka) św. Kongregacja Propagandy erygowała drugą Prefekturę Apostolską z siedzibą w Shuntehiu (Hopeh — Chiny), gdzie pracują polscy Księża Misjonarze.

Posiedzenie Wyższej Rady Generalnej P. D. św. Piotra Ap. zainaugurował również J. Em. Ks. Kard. Fumasoni-Biondi, poczem przemówił J. E. ks. arcybiskup Solotti, dając wyraz swej wielkiej radości, że w Chinach istnieje już 12 misyj powierzonych dochowieństwu rodzimemu.

W Polsce, jak oświadczył ks. prałat Zanin, sekretarz generalny Wyższej Rady Generalnej, dzieło św. Piotra Ap. powiększa się doznając szczególnego poparcia ze strony duchowieństwa.

Ostatecznie dano pogląd na rozwój pięknie szerzącej się Agencji Fides, której wspinałe doniesienia, pochodzące wprost z terenów misyjnych pragniemy w Polsce więcej szerzyć a tem samem zainteresować coraz bardziej i pomnożyć liczbę miłośników misyj.

Na tem sprawozdanie, jakie wspinałemi swemi podczas wielkiej podróży misyjnej zbieranemi doświadczeniami ilustrował ks. Considino, naczelny dyrektor Agencji Fides, zakończono roczne posiedzenia, jakie miały miejsce w Rzymie.

Przechodząc do sprawozdania stanu obu dzieł w toku sprawozdawczym w Polsce, to przedstawia się ono w ogólnych zary

sach następująco: Korespondencyj w kraju załatwiła Centrala w Poznaniu 1948, zagranicznych 537. Roczników P. D. R. W. i P. D. św. Piotra Ap. drukuje się 40.000 egzemplarzy. Na „Niedzielę misyjną“ rozesłano jak zwykle afisze i ulotki do wszystkich parafji w Polsce i artykuły do prasy polskiej. Komunikaty z Agencji Fides uwzględnia się w naszych Rocznikach, a jeden egzemplarz posyła się stale do Katolickiej Agencji Prasowej w Warszawie. W naszej Bibliotece misyjnej ukazały się dotąd „Udział Polski w dziele misyjnym“ i „Krzyż na równiku“; wydawnictwa te o niskiej cenie w sprzedaży mają pogłębić ideę misyjną i pozyskać jej dalszych sympatyków.

Do Rzymu wysłano tym razem składek i ofiar P. D. R. W. 556 775 złotych i 15 groszy, w porównaniu z rokiem 1931 więc o 121 298 złotych i 37 groszy mniej.

W poszczególnych diecezjach idzie sprawa misyjna naprzód, choć zmniejszyły się ofiary. Tym razem przypadło na dykcję diecezji Łomżyńskiej zdanie sprawy z akcji misyjnej w tejże diecezji, która może się poszczycić rozwojem w tym kierunku, aczkolwiek idea misyjna nie do wszystkich jeszcze dotarła parafji i diecezjan.

Co się zaś tyczy Pap. Dz. św. Piotra Apostoła, to można było za rok 1932 wysłać do Rzymu 42 438 złotych i 78 groszy, czyli o 1 093,42 gr. więcej niż za rok 1931. Wspiera to dzieło prócz innych także kilku Najprzewielebniejszych Księży Biskupów; od duchowieństwa diecezji Włocławskiej z J. E. Ks. Biskupem na czele wpłynęło 3000 zł. a z 5 dekanatów diecezji Kato-wickiej po 500 zł. Polska utrzymuje Małe Seminarjum w Heng-how w Chinach, dając rocznie 7 500 zł. A zapewne w bieżącym jeszcze roku zostanie nam przyznane Małe seminarjum polskich Księży Misjonarzy w Szuntehfu. Współpracują w P. D.-iele św. Piotra Ap. także Koła misyjne w Seminarjach duchownych w Polsce. Z ich sprawozdań atoli wynika, że niektóre koła wysyłają pewną kwotę wprost od siebie na utrzymanie kleryka rodzimego. Odtąd jednak w myśl wskazań Ojca św. winni przekazywać swą ofiarę przez dyrektora diecezjalnego do Centrali w Poznaniu; inaczej bowiem rzymskie zestawienie kasowe nie obejmuje tej ogólnej kwoty, która faktycznie wychodzi z Polski na cele kleru rodzimego.

Skarbnicy generalni obu dzieł przedłożyli następnie rachunki wpływów i wydatków za rok 1932/33, uprzednio zbadane przez Komisje rewizyjne; zebrani udzielają pokwitowania oraz uchwalają wydatki na rok 1933/34. Członkowie Komisji rewizyjnych pozostają w dotychczasowym składzie.

Dalej wygłosił członek Rady Kraj. Dzieła św. Piotra Ap., O. Teodor Drapiewski S. V. D., odczyt „O rozwoju Pap. Dzieł misyjnych w Polsce“, w którym przedstawił w ogólnych zarysach kształtowanie się obu organizacji w naszej ojczyźnie.

W wolnych głosach poruszono następujące sprawy: Centrala w Poznaniu wydała prócz dawniejszych wydawnictw w zakresie swej Biblioteki misyjnej wspomniane już broszury „Udział Pol-

ski w dziele misyjnym" i „Krzyż na równiku“; w druku jest już „Nauczajcie wszystkie narody“—nauki o misjach— a w przygotowaniu „Podręcznik na Niedzielę misyjną“ ze szkicem kazań, referatami, wierszami i utworami scenicznymi i t. d. Gorąco uprasza się Przewielebnych Ks. Dyrektorów o zwrócenie uwagi na te wydawnictwa i ich polecenie także bibliotekom szkolnym i katolickich organizacji. Następnie przygotowuje Centrala ulotki w innym formacie i w innym ujęciu niż dotychczas. Dla zasłużonych członków P. D. R. W. Centrala, jak dotąd, wysyłać będzie na wniosek Ks. Dyrektorów diecezjalnych i na ich ręce dyplomy uznania. Wniosek o nadanie naszym Rocznikom większego formatu i większej objętości nie znalazł poparcia.

Na zakończenie zebrania zapoznał obecnych O. Maksymilian Kolbe z Nagasaki w Japonji o powstaniu tamże wydawnictwa „Rycerz Niepokalanej“ w języku japońskim, o jego rozwoju i błogosławionych skutkach. Na tem porządek obrad się wyczerpał.

Nekrologja.



Kleryk Stanisław Juściński

1908 — 1933.

Dnia 1 lipca 1933 r., w Zakopanem zakończył swą doczesną wędrówkę ś. p. Stanisław Juściński, alumn IV kursu Seminarjum Duchownego w Lublinie.

Wiść o tym rzeczywistym, a nieoczekiwanym fakcie wywarła na wszystkich znajomych smutne wrażenie—bo oto ten, który na przyszły rok miał złożyć pierwszą ofiarę Mszy Św. stał się sam ofiarą nieubłaganej śmierci.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Tarnogórze dn. 10 lipca 1933 r. Uroczystą Mszę Św. żałobną z asystą celebrował Ks. Dr. Tomasz Wilczyński, Vice-Rektor Seminarjum Duchownego w Lublinie.

Pienia żałobne podczas Mszy Św. wykonał chór parafjalny pod batutą p. organisty.

Po Mszy Św. mowę żałobną, w kościele, wygłosił O. Wacław Cieślak, franciszkanin z Niepokalanowa.

Zwłoki na cmentarz miejscowy eksportował Ks. Proboszcz Wincenty Pawelec. Na cmentarzu przemawiali Ks. Dr. Tomasz Wilczyński z Lublina, Ks. Stanisław Szczepanek z Gorzkowa oraz diakon Ignacy Roczon, który żegnał zmarłego w imieniu kolegów.

Ś. p. Stanisław Juściński urodził się 27 stycznia 1908 r. w Tarnogórze. Nauki gimnazjalne ukończył w Kowlu w 1928 r.

W 1929 r. wstępuje do Seminarjum Duchownego w Lublinie. Tu jako kleryk odznacza się wielką gorliwością w służbie Bożej, pilnością w nauce i cichością w obcowaniu z kolegami. Dzięki takim zaletom charakteru ś. p. Stanisław zdobywa sobie w krótkim czasie zaufanie władz Seminaryjskich i życzliwość kolegów.

Nieoczekiwana śmierć tego zacnego młodzieńca napełniła serca wszystkich wielkim smutkiem.

Requiescat in pace.

Diak. *Ig. Roczon.*



Bogdan Rutkiewicz

Profesor Uniwersytetu Katolickiego.

Dnia 15 sierpnia 1933 roku przeszedł do wieczności jeden z dzielniejszych profesorów Uniwersytetu Lubelskiego, człowiek uczony, katolik z myśli i czynu, Bogdan Rutkiewicz.

Urodził się Bohdan Rutkiewicz w Nałęczowie dnia 26 lipca 1887 r. Po ukończeniu gimnazjum w Warszawie, wyjechał do Francji na uniwersytet w Grenoble, gdzie otrzymał doktorat z nauk przyrodniczych.

Mając doktorat, stanął Bogdan Rutkiewicz do pracy naukowej; napisał wiele artykułów i kilka książek z dziedziny przyrodniczej. Pisał po polsku, francusku, niemiecku i włosku.

Na Uniwersytecie lubelskim pracował Bogdan Rutkiewicz od początku jego istnienia.

Powracając do charakteru Bogdana Rutkiewicza, można go wyrazić i jego zachowaniem się przed śmiercią, mianowicie, poddając się ciężkiej operacji, ofiarował ją za uczonych niewierzących; myśląc o następcy, wyraził życzenie, by miejsce jego zajął głęboki uczony, a zarazem katolik i człowiek wierzący. Bibliotekę swoją ofiarował seminarjum filozoficznemu, rzeczy zaś osobiste ubogim na ręce Siostry Marji.

Niech odpoczywa w Panu, którego celowość w swoich dziełach opiewał.



Ks. Stanisław Siennicki

Kanonik Honorowy Kapituły Zamojskiej

Dziekan i proboszcz bełżycki

1871 — 1933.

Dnia 30 sierpnia w Bełżycach odbył się pogrzeb ś. p. ks. Stanisława Siennickiego, zmarłego w Lublinie w dniu 28 sierpnia. Na pogrzebie były tysiące wiernych, 40 kapłanów i J. E. Ks. Biskup Marjan Fulman.

Ks. St. Siennicki urodził się 8 maja 1871 roku w Horodle. Do gimnazjum chodził w Hrubieszowie, poczem wstąpił do seminarjum duchownego, otrzymując święcenia kapłańskie w r. 1897.

Jako wikary pracuje w Opolu, Wilkowie i Kraśniku. Następnie zostaje proboszczem parafji Kurów, gdzie pracuje do roku 1919. W roku 1919 przechodzi na proboszcza i dziekana do Bełżyc. Tutaj—jak zresztą i gdzieindziej, prowadzi cichą, systematyczną pracę duszpasterską, zdobywając zaufanie wiernych i kapłanów, oraz swej Władzy Diecezjalnej.

Wyrazem uznania za pracę było mianowanie go kanonikiem w roku 1924, a w dzień jego pogrzebu serdeczny żal w parafji i te 25 wieńców, które pokryły jego mogiłę.

Requiescat in pace.



Ks. Józef Gładysz

proboszcz chłaniowski

1892 — 1933.

Ks. Józef Gładysz z Bystrzejowic urodził się 21 stycznia 1892 roku. Nauki gimnazjalne skończył w Puławach, filozoficzno-teologiczne w Seminarjum Duchownem w Lublinie. W roku 1915 zostaje kapłanem i rozpoczyna pracę duszpasterską. Jako wikariusz pracuje w Grabowcu (1915), Modliborzycach (1917), Wilkowie (1918), Kraśniku (1921) i Opolu.

W Opolu zaczął ks. Józef niedomagać na zdrowiu i prosi o urlop odpoczynkowy, udając się do swego przyjaciela ks. Józefa Rukasza, proboszcza Kluczkowic.

W roku 1925 Władza Diecezjalna posyła ks. J. Gładysza do organizowania parafji w Trzęsinach. Wywiązał się z zadania znakomicie, bo i parafję utworzył i zapisał się głęboko w sercach parafjan trzęsińskich.

W roku 1928 przechodzi ks. J. Gładysz do Chłaniowa, pracując cicho a skutecznie w owczarni sobie powierzonej. Tutaj właśnie zaniemógł poważnie i w lipcu wyjechał na kurację, by więcej nie powracać. Umarł w Bystrzejowicach u matki, został pochowany w Kawenczynie.

Na jego pogrzeb przybyli kapłani koledzy i tysiące wiernych.
Requiescat in pace!

K r o n i k a.

Czynności Biskupie.

J. E. Ks. Biskup Ordynarjusz dnia:

- 24.VI. Wizytował parafję w Kazimierzu Dolnym.
- 6.VII. Na zakończenie rekolekcji księży w Seminarjum Duchownem przemawiał.
- 11.VII — 8.VIII. leczyl się w Marienbadzie.
- 9.VIII. odprawiał Mszę św. i powiedział naukę na rozpoczęcie narad zjazdu akademickiego „Odrodzenie“.
- 15.VIII. Wizytował parafję w Puławach i w Włostowicach.
- 25.VIII. Na rozpoczęcie roku szkolnego dla gimnazjum biskupiego miał Mszę i naukę.
- 26.VIII. poświęcił nowy kościół w Jastkowie.
- 27.VIII. wizytował parafję w Gołębiu.
- 30.VIII. był na pogrzebie ś. p. ks. Stan. Siennickiego w Beżycach.
- 3.IX. wizytował parafję św. Agnieszki w Lublinie na Kalinowszczyźnie.
- 8.IX. był w Chełmie w katedrze z powodu uroczystości Narodzenia N. M. P., miał mszę, naukę i procesję.
- 9.IX. miał nabożeństwo na rozpoczęcie nauk w seminarjum duchownem i dwukrotnie przemawiał i był na sesji.
- 14 IX. w święto Podniesienia Krzyża św. miał sumę w kościele dominikańskim w Lublinie.
- 18.IX. wyjechał do Warszawy i na rekolekcje do Częstochowy.

J. E. Ks. Biskup Sufragan dnia:

- 14.VII. w kościele Dominikanów przemawiał do pielgrzymki z Konopnicy, Motycza i Kawenczyna.
- 15.VII. w kościele seminaryjskim odprawił Mszę św. i przemówił na zakończenie rekolekcji dla organistów.
- 19.VII. w kościele św. Wincentego odprawił Mszę św. i przemawiał.
- 6.VIII. w kościele seminaryjskim odprawił Mszę św. i przemawiał.
- 3.IX. w katedrze Mszę św. i naukę dla Harcerzy.
- 8.IX. u Dominikanów nauka dla pielgrzymek z Krasnegostawu, Bychawki i Czerniejowa.
- 10.IX. w katedrze wyświęcenie Djakona Seminarjum na Kapłana, w kościele św. Wincentego Bierzmowanie uczniów szkół powszechnych.
- 14.IX. u Dominikanów Msza św. i nauka z powodu uroczystości Podwyższenia Krzyża św.

J. E. Ks. Biskup Sufragan podczas pobytu w Rzymie miał szczęście widzieć Ojca św. 10 razy: na 2 audjencjach prywatnych

1 maja i 2 czerwca, na 5 beatyfikacjach 30 kwietnia, 7, 14, 21 i 28 maja, na konsystorzu 2 maja, na którym Papież, kardynałowie i biskupi wypowiedzieli swoje zdanie o heroicznosci cnót i prawdziwości cudów bł. Andrzeja-Huberta Fournet, na nabożeństwie 25 maja w arcybazylice św. Jana na Lateranie, wreszcie 4 czerwca na kanonizacji Andrzeja-Huberta Fournet, gdzie dostąpił zaszczytu być powołanym do asysty celebrującego Ojca św.

Serdeczna prośba X. Proboszcza parafii Zamch. Proboszcz parafii Zamch, poczta Obsza, zwraca się z serdeczną i pokorną prośbą do Braci Kapłanów, by, o ile jest to możliwe, zechcieli parafii Zamch ofiarować baldachim, jakiś ornat, a zwłaszcza czarny, kapę, a przedewszystkiem białą.

Ofiara najmniejsza, tej placówce misyjnej złożona, będzie z wdzięcznością przyjęta i przed Bogiem wynagradzana.

XII Tydzień Społeczny w Lublinie. W dniach 9 — 15 sierpnia r. b. w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim odbył się XII Tydzień Społeczny, zorganizowany, przykładem lat ubiegłych, przez stowarzyszenie katolickiej młodzieży akademickiej „Odrodzenie”. Zadaniem tegorocznego „tygodnia” było obok pogłębienia życia duchowego uczestników, rozwinięcie w referatach zasad filozofii chrześcijańskiej na tle wydarzeń aktualnych.

Tydzień rozpoczął się Mszą świętą, odprawioną przez J. E. Ks. Biskupa M. Fulmana w kaplicy uniwersyteckiej.

250-ta rocznica zwycięstwa pod Wiedniem. W grodzie naszym również obchodzono 250-tą rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem. W Katedrze odprawiono nabożeństwo, po którym J. E. Ks. Bp Marjan Fulman wygłosił podniosłe okolicznościowe kazanie. Na placu do wojska przemawiał ks. prof. Jan Dąbrowski.

Poza kościołem odbyły się defilady i odpowiednie przedstawienia.

Zjazd Teologiczny w Warszawie. Koła Teologiczne w Polsce, a zwłaszcza Koło lwowskie, zainicjowały Zjazdy Teologiczne. Pierwszy taki Zjazd odbył się w roku 1928 we Lwowie.

Celem Zjazdów jest rozwijanie polskiej myśli teologicznej, a co dokonują Zjazdy przez głoszone referaty, sprawozdania z pracy teologicznej u nas i zagranicą, przez wykazywanie potrzeb i braków z takiej czy innej dziedziny kościelnej i zachętę do wypełnienia tych potrzeb i braków, oraz przez zastanawianie się nad kształtowaniem odpowiednich warunków do pracy naukowej.

Właśnie drugi taki Zjazd naukowy teologiczny odbył się w Warszawie, w dniach od 18—21 sierpnia. Wzięło w nim udział około 60 księży profesorów na czele z J. E. Ks. Biskupem A. Szlagowskim.

Prace Zjazdu były prowadzone na zebraniach plenarnych i w sekcjach, których było 5: biblijna, dogmatyczna, prawno-moralna, historyczna i filozoficzna.

Z Lublina na Zjeździe byli profesorowie z Bobolanum i Se-

minrajum Duchownego, a mianowicie: ks. M. Morawski z referatem na temat: „Dynamizm sakramentalny a mistyczne Ciało Chrystusa“, ks. Marjusz Skibniewski z referatem: „Zasada osądzania faktów i zjawisk historycznych“, ks. W. Prokulski z referatem: „Zmartwychwstanie Chrystusa w soterjologii św. Pawła“, ks. Tomasz Wilczyński i ks. Wł. Goral z referatem na temat: „Hylemorfizm a dzisiejsze zagadnienia fizyczno-chemiczne“.

Troskliwym i sprężystym gospodarzem Zjazdu był ks. dr. Wilhelm Michalski.

IV Konferencja Unijna w Pińsku. IV-tą Konferencję kapłańską w sprawie Unji kościelnej, która odbyła się w pierwszych dniach września, rozpoczął J. E. Ks. Biskup Bukraba, ordynariusz piński, gospodarz konferencji, odprawieniem Mszy św. oraz przemówieniem okolicznościowym, w którym podkreślił doniosłość tego rodzaju Zjazdów.

W konferencji wzięli udział IIEE. Księża: Ks. Arcybiskup Jałbrzykowski, metropolita wileński, ks. Biskup Niemira, sufragan piński, Ks. Biskup J. Łatyszewski, sufragan stanisławowski obrządku greko-katolickiego, oraz Ks. Biskup M. Czarnecki, wizytator apostolski dla katolików obrządku wschodniego w Polsce. Łączna liczba uczestników wyniosła do 140 kapłanów obu obrządków oraz kilku duchownych prawosławnych.

W toku obrad czwarta kapłańska konferencja unijna w Pińsku wyraziła życzenie, aby w pracy unijnej starano się zaznajamiać z istotą i duchem kultury bizantyjskiej, by ją wykorzystać w tejże pracy, aby na przyszłej konferencji poświęcono więcej uwagi zagadnieniom praktycznego duszpasterstwa, jak administracja Sakramentów, kaznodziejstwo, literatura, prowadzenie bractw, akcja społeczna i wychowawcza i t. d.; aby zajęto się na niej zagadnieniem stosunku różnorodności obrządków do istoty Kościoła, omówiono wartości i szczególne właściwości obrządku bizantyjskiego.

Ponadto, stwierdzając niedostateczną ilość pracowników w akcji unijnej. Konferencja zwraca się do członków, aby starali się wpływami swymi wśród duchowieństwa pozyskiwać nowych pracowników.

Z Gimnazjum Biskupiego. Nowy rok szkolny w Gimnazjum rozpoczął się przemówieniem i nabożeństwem, odprawionem przez J. E. Ks. Biskupa Ordynariusz dnia 25 sierpnia w kościele seminaryjskim. W tym roku gimnazjum liczy 89 uczniów, klasy czwartej nie ma. Obowiązki dyrektora pełni ks. Szambelan Kazimierz Gostyński.

Z Seminarjum Duchownego. Nowy rok szkolny w Seminarjum Duchownem rozpoczął się 9 września. Uroczystą Mszę św. na intencję prac w nowym roku odprawił J. E. Ksiądz Biskup Ordynariusz, który następnie do zebranych przemówił.

Na sali uroczystej, po zagajeniu przez ks. Rektora złożeniu przysięgi przez profesorów i odmówieniu Credo przez alumnów,

wykład inauguracyjny n. t. „Mądry budowniczy“ u św. Pawła wygłosił ks. kan. Antoni Zawistowski, poczem J. E. Ksiądz Biskup do alumnów serdecznie przemówił i wszystkim udzielił pasterskiego błogosławieństwa.

Seminarjum w obecnym roku szkolnym ma 84 alumnów, z czego na piątym kursie 7, a na pierwszym 25.

Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa w Skrobowie. W numerze czerwcowym „W. D.“ na stronie 227 podano ogłoszenie Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Skrobowie koło Lubartowa. Niniejszem przypominamy tę pożyteczną placówkę, celem której jest wychowanie i kształcenie samodzielnych rzemieślników-wytwórców. Nauka trwa 3 lata. Przy szkole istnieje bursa na 150 osób.

Rekolekcje kapłańskie. Rekolekcje kapłańskie prowadził ks. Majkowski, superjor OO. Jezuitów w Poznaniu.

Na zakończenie rekolekcji przemawiał J. E. Ks. Biskup Ordynariusz.

Rekolekcje organistowskie. Podobnie, jak i w latach ubiegłych pp. Organiści odprawiali rekolekcje w seminarjum duchownem. Prowadził rekolekcje O. Karmelita.

Na zakończenie rekolekcji przemawiał J. E. Ks. Biskup Sufragan.

Apostolstwo Modlitwy. Do Apostolstwa Modlitwy przyłączone zostały parafje: Łukowa, Modliborzyce i Rzeczyca Ziemiańska.

W sprawie Apostolstwa Modlitwy. W każdym numerze „Posłańca Serca J.“ Generalny Sekretariat Ap. Modlitwy umieszcza następujące ogłoszenie:

Wielebni Księża, pragnący zaprowadzić w swoich parafjach, szkołach, zakładach i t. p. Apostolstwo Modlitwy i złączone z niem Dzieło Poświęcenia Rodzin, zechcą się zgłaszać po informacje, jako też w sprawie dyplomów erekcyjnych i agregacyjnych pod adresem:

Krajowy Dyrektor Apostolstwa Modlitwy, Kraków, ul. Kopernika 26.

Nowe pismo katolickie. 1 lipca b. r. zaczął wychodzić w Krakowie tygodnik poświęcony sprawom polskiego mieszczaństwa, p. t. „Echo miast“.

Tygodnik ten ma być trybuną dla stanu średniego, dla naszych kupców, przemysłowców i rękodzielników. Specjalny nacisk kładzie „Echo miast“ na podniesienie organizacyj i zrzeszeń mieszczańskich. „Echo miast“ jest czasopismem ponadpartyjnym, opartem o ideologję chrześcijańską i narodową.

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Szpitalna 18, I p. Prenumerata miesięczna 1 zł. Konto P. K. O. 400.757.

Przygotowania do 32 Kongresu Eucharystycznego. Z Argentyny donoszą, że episkopat, duchowieństwo i cały lud argentyński z niezwykłą energią i entuzjazmem przygotowuje się do zapowiedzianego na październik roku 1934, 32-go Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Buenos Aires. Prawie wszyscy biskupi południowo amerykańscy zarządzili specjalne modły na intencję Kongresu. Rząd zapowiedział wydanie specjalnych pamiątkowych znaczków pocztowych.

Pielgrzymki do Częstochowy. Ruch pątniczy w naszej diecezji do miejsc świętych, a zwłaszcza Częstochowy, dość wyraźnie się zaznacza. W tym roku były liczne kompanje z Lublina na Narodzenie i Wniebowzięcie Marji. Pielgrzymi odprawili rekolekcje, prowadzone przez ks. St. Mysakowskiego. W drodze powrotnej odwiedzili niektóre miasta Polski.

Jesteśmy przekonani, że pielgrzymki tak prowadzone, są doskonałą szkołą wyrobienia moralnego i umysłowego.

Pielgrzymka Jubileuszowa z Tomaszowa Lub. do Częstochowy. Staraniem Okręgowego Sekretarjatu Akcji Katolickiej w Tomaszowie Lubelskim odbyła się w dniach od 5 do 10 września I-sza Pielgrzymka Jubileuszowa do Częstochowy z całego powiatu tomaszowskiego.

W pielgrzymce wzięło udział 457 osób prawie ze wszystkich parafji powiatu tomaszowskiego. Najliczniej wzięli udział parafjanie z Tomaszowa Lub., Łaszczowa, Rachań, Nabroża i Rzeplina.

Cała pielgrzymka zatrzymała się w Krakowie, gdzie w kościele Najświętszego Serca Jezusowego wszyscy pielgrzymi wyśpiewali się i przystąpili do Komunii św. Kompanję wprowadził O. Andrasz T. J.

Po nabożeństwie udano się na śniadanie, poczem podzieleno pielgrzymkę na dwie grupy i zwiedzano Kraków. Grupy prowadzili p. sędzia J. Rozmus i inż. A. Cwiżewicz. W południe odbył się również wspólny obiad. Po obiedzie uczestnicy udali się do Domu Katolickiego. Tutaj powitał wszystkich J. E. Ks. Metropolita Sapieha. Poczem rozpoczęło się wyświetlanie obrazów p. t. „Cuda św. Antoniego.

Wieczorem udano się w dalszą podróż do Częstochowy. Tutaj zwiedzano: Skarbiec, Stacje Męki Pańskiej, Częstochowę, kościół św. Barbary i inne. Prawie wszyscy pielgrzymi codziennie przystępowali do Komunii św., i 2 razy odprawiono Drogę Krzyżową.

W dniu 7 września w godzinach po południowych urządzono krótkie zebranie w sali rekolekcyjnej, poświęcone sprawom Akcji Katolickiej. Referat o A. K. wygłosił p. Stanisław Starowieyski. Omówiono też wiele spraw, a między innymi złożono ofiarę w sumie około 600 złotych na cele Akcji Katolickiej powiatu tomaszowskiego.

Dzień 8 września poświęcono dowolnym zwiedzaniom Częstochowy.

W dniu 9 września znowu zatrzymano się w powrotnej drodze w Krakowie, gdzie zwiedzili uczestnicy resztę pamiątek narodowych. Spora część uczestników zwiedziła kopalnie Wieliczkę.

W dniu 10-go w godzinach południowych przybyła pielgrzymka do Tomaszowa. Uroczyście wprowadził pielgrzymów Ks. W. Guz z Tomaszowa. Następnie odbyła się uroczysta suma w kościele parafjalnym. Po nabożeństwie podziękowano p. Starowieyskiemu na placu kościelnym i pielgrzymkę rozwiązano.

W pielgrzymce wzięli udział Księża: ks. prob, Wł. Matuszyński, ks. adm. Ign. Stachurski, ks. S. Czemerajda i księża z Rawy Ruskiej.

Podkreślić należy dobre zorganizowanie całej pielgrzymki, która miała własnego doktora, dobre noclegi, oraz łatwość spowiedzi w Krakowie i specjalny pociąg, dzięki czemu mogli uczestnicy dysponować większą ilością czasu.

Całość prowadził p. Stanisław Starowieyski, za co składamy Mu serdeczne „Bóg zapłać!“.

Pielgrzymka Polska do Rzymu. Polska Pielgrzymka do Rzymu, zorganizowana przez Episkopat Polski z okazji Roku Jubileuszowego, wyrusza z Katowic dnia 10 października b. r. W programie pielgrzymki przewidziane jest zwiedzanie prócz Rzymu, Wiednia, Asyżu, Florencji, Padwy i Wenecji. Powrót nastąpi dnia 24 października.

Koszta udziału wynoszą 590 zł. dla klasy III, a 785 dla klasy II. Cena ta obejmuje: przejazd koleją wraz z paszportem i wszelkimi wizami, pobyt w hotelach łącznie z utrzymaniem, zwiedzanie objęte programem, napiwki, przewiezienie z dworca i odwrotnie. Liczba uczestników jest ściśle ograniczona. Ze względu na to już tylko niewielu może zgłosić swój udział. Zgłoszenia przyjmuje wyłącznie Kancelarja Prymasa Polski w Poznaniu, Ostrów Tumski 1. Ci, którzy pragną wziąć udział w pielgrzymce winni wpłacić 300 zł. zadatku na konto Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu przez P. K. O. 200.800 z zaznaczeniem (Pielgrzymka do Rzymu, B. 29955). Dopiero po wpłaceniu zadatku będą wpisani na listę uczestników.

Ogólnopolski kongres przeciwalkoholowy. Piąty ogólnopolski Sejmik Przeciwalkoholowy odbędzie się w sobotę, niedzielę i poniedziałek 30 września, 1 i 2 października w Poznaniu. Pierwotny termin t. j. 24 i 25 września zmieniono ze względu na wielki zjazd katolicki w Częstochowie. W programie Sejmiku jest nabożeństwo i dwa zebrania plenarne, a ponadto obrady delegatów Katolickiego Związku Abstynentów, Związku Nauczycieli Abstynentów, Polskiego Związku Księży Abstynentów i Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej. W niedzielę popołudniu odbędzie się kurs instrukcyjny dla zarządów i osób gotowych do aktywnej współpracy. Bliższych informacji udziela Składnica abstynentaw w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 26.

Poświęcenie kościoła w Jastkowie. Dnia 26-go sierpnia J. E. Ks. Bp Marjan Fulman w otoczeniu duchowieństwa, władz wojskowych i cywilnych oraz licznie zgromadzonych wiernych, dokonał poświęcenia kościoła w nowopowstałej parafji Jastków. Parafja Jastków istnieje od roku 1932. Powstała z wiosek, należących do parafij św. Pawła w Lublinie (Baraki) i Garbowa (Sieprawice, Józefów, Kupin, Pociecha, Zofijówka, Jastków, Piotrawin), Liczy 2500 dusz. Proboszczem tej placówki mianował J. E. Ks. Biskup Marjan Fulman ks. Jana Modrzejewskiego, proboszcza z Klementowic, który dołożył wszelkich starań, by parafję zorganizować i kościół wybudować.

Rozpoczął swoją pracę ks. Modrzejewski od zjednywania sobie przyszłych parafjan przez osobisty kontakt z nimi. Następnie, sam zamieszkawszy w szkole, postawił schron nad ołtarzem i tak w szczerem polu odprawiał nabożeństwo i przemawiał do swoich parafjan: od 22 maja do października 1932 roku. Jednocześnie przystąpił do budowy plebanji i budynków ekonomicznych. Kierował się tutaj myślą, że już będzie mógł spokojnie mieszkać, a w zimie z plebanji będzie miał kaplicę. I rzeczywiście tak było, bo od października 1932 r. aż do sierpnia 1933 r. odprawiano w kaplicy-plebanji.

W roku 1933, wczesną już wiosną, zabrał się ks. proboszcz do gromadzenia materiałów na przyszłą świątynię. Pracy Bóg błogosławił. Materiału, z każdym dniem, na placu przybywało. Przyczyniła się do tego w dużej mierze życzliwość ludzka z poza parafji.

W maju przystąpiono do stawiania kościoła. Podnosił się dość szybko, tak, że 26 sierpnia, w dzień Matki Bożej Częstochowskiej został właśnie poświęcony przez J. E. Ks. Biskupa Marjana Fulmana.

Kościół jastkowski, drewniany, w stylu nowoczesnym jest pod wezwaniem Królowy Korony Polski. Ma 30 metrów długości, 12 szerokości, wysokości 7 (bez dachu). Kosztuje dotychczas dwadzieścia cztery tysiące, nie licząc ziemi. Przy kościele jest ziemia 4 morgi, łącznie z cmentarzem grzebalnym i placem pod kościół. Ziemię powyższą ofiarował nowej parafji J. E. Ks. Biskup Marjan Fulman, który hojnie parafji Jastków dopomaga.

Uroczystości ku czci Matki Bożej Chełmskiej. W dniach 6, 7, i 8 września odbywały się w Katedrze Chełmskiej uroczystości ku czci Matki Bożej. Punktem kulminacyjnym uroczystości były nieszpory siódmego i ósmy dzień września, zaszczycony obecnością J. E. Ks. Bpa Marjana Fulmana, który na Górcie odprawił Mszę św., przemawiał i udzielił zgromadzonym pasterskiego błogosławieństwa.

Na święto Matki Bożej przybyły pielgrzymki z dalszych i bliższych okolic. A więc wysłały je powiaty: lubomelski, kowelski, hrubieszowski, włodawski, chełmski i miasto Lublin. Z czego wynika, że święto Matki Bożej Chełmskiej było więcej niż świętem lokalnym, owszem w pewnym znaczeniu było świętem całej Polski, bo, dzięki uprzejmości Polskiego Radja w War-

szawie, pierwsze nieszpory 7 września i suma 8 września były nadawane przez Radjo.

Ks. prob. J. Jakubiak rozumie znaczenie Górki w życiu religijno-narodowym.

Dalszy ciąg uroczystości i pielgrzymek do Relikwji Krzyża św. w kościele Dominikańskim w Lublinie. W „Wiadomościach Diecezjalnych“ z miesiąca maja, czerwca i lipca pisaliśmy o pielgrzymkach do Drzewa Krzyża św. w Lublinie. Szczęśliwi jesteśmy, że i w tym numerze możemy podać okazały wykaz parafij, które złożyły swój hołd tej czcigodnej pamiętce.

W dniu 19 czerwca przybyli pielgrzymi z *Wąwolnicy* i *Bochočnicy* w liczbie 1500 osób, prowadzeni przez kapłanów: ks. St. Grzegorzczyka i ks. Witolda Korsaka z Bochočnicy. Sumę z wystawieniem Drzewa Krzyża św. odprawił ks. St. Grzegorzczyk, kazanie zaś wygłosił ks. E. Kołszut.

Dnia 23 czerwca w liczbie 3000 osób przyszły pielgrzymki z *Garbowa*, *Jastkowa* i *Starościna*. Z kapłanów towarzyszyli wiernym: ks. D. Przyłuski, ks. St. Świostek, ks. Jan Modrzejewski i ks. L. Koziejowski. Sumę odprawił ks. D. Przyłuski, kazanie głosił ks. E. Kołszut.

Dnia 25 czerwca widzimy pielgrzymów z *Abramowic* w liczbie 1500 osób pod przewodnictwem swego duszpasterza ks. kan. Boruckiego. Pielgrzymka w drodze powrotnej złożyła hołd Pasterzowi diecezji J. E. ks. Biskupowi Marjanowi Fulmanowi.

W dniu 26 czerwca modlili się przed Drzewem Krzyża św. wierni z parafji *Bełżyce* i *Matczyn*. Liczną tę pielgrzymkę, bo liczącą 2000 osób prowadzili ks. Jan Koziejowski i ks. W. Depczyński. Sumę odprawił ks. J. Koziejowski, kazanie wygłosił ks. E. Kołszut. Na pożegnanie pielgrzymki przybył J. E. Ks. Biskup Ordynarjusz, udzielając pielgrzymom pasterskiego błogosławieństwa.

Dnia 27 czerwca przybyły pielgrzymki z *Niedrzwicy*, *Chodla* i *Ratoszyna* w ilości 2500 osób. Sumę odprawił ks. kan. S. Galusiński, kazanie wygłosił ks. E. Kołszut. Z kapłanów wzięli udział: ks. Całka i ks. Siek. Na zakończenie uroczystości przybył J. E. Ks. Bp Ordynarjusz, udzielając zgromadzonym pasterskiego błogosławieństwa.

W dniu 28 czerwca odwiedziły Lublin pielgrzymki z *Łęcznej*, *Bystrzycy*, *Kijan*, *Łuszczowa*, *Łańcuchowa*, *Rogóżna*, *Puchaczowa* i *Milejowa*, a z diecezji podlaskiej z *Woli Wereszczyńskiej*. Ogólna liczba przybyłych 3000 osób. Sumę odprawił ks. dziekan Krasuski, kazanie ks. E. Kołszut. Na zakończenie uroczystości przybył J. E. Ks. Bp Ordynarjusz, udzielając zebrany m pasterskiego błogosławieństwa. Z duchowieństwa byli: ks. E. Stańczak, ks. Kasprowicz, ks. Halliop, ks. Kubicki i ks. J. Bujalski.

Dnia 1 lipca przybyła pielgrzymka, 1000 osób, z *Kurowa* i *Klementowic* pod przewodnictwem ks. Franka i ks. W. Szczepanika. Sumę odprawił ks. Frank, kazanie ks. E. Kołszut. Na zakończe-

nie uroczystości przemawiał i błogosławił J. E. Ks. Bp. Ordynariusz.

Dnia 7 lipca przybyli pielgrzymi z *Wilkołaza, Kielczewic i Zakrzówka* w liczbie 600 osób. Sumę odprawił ks. J. Groszek, kazanie wygłosił ks. E. Kołszut. Był też obecny proboszcz Wilkołaza, ks. J. Adamczyk.

Dnia 14 lipca odwiedziła Drzewo święte pielgrzymka z *Konopnicy, Motycza i Kawenczyna*. Przybyło 800 osób. Z kapłanów byli ks. J. Rzędowski, ks. Jan Samolej i ks. Gintowt, który odprawił sumę. Kazanie wygłosił ks. E. Kołszut.

Dnia 13 sierpnia przybyła kompanja z *Sitańca* w liczbie 60 osób, prowadzona przez ks. Al. Strąkowskiego.

Dnia 5 września odwiedziła Drzewo święte pielgrzymka z *Biskupic* w ilości 300 osób. Przewodniczył pielgrzymce ks. Fr. Supryn, który miał sumę. Kazanie wygłosił ks. Jan Michalewski.

Dnia 8 września przybyły pielgrzymki z *Krasnegostawu, Stężycy, Bychawki, Czerniejowa i Chmiela*. Z księży byli: ks. Pomykałto, ks. Fr. Osuch, ks. Lipka i ks. Jan Furmanik. Sumę odprawił ks. Cz. Lipka, kazanie wygłosił ks. Fr. Osuch. Pielgrzymka liczyła 2500 osób.

Dzień 14 września pod względem liczbowym i nastroju był piękną manifestacją. Przybyło *z górą 10,000* pątników z różnych stron Lubelszczyzny, Chełmszczyzny i Podlasia. Już w przeddzień uroczystości przybyły liczne kompanje pielgrzymów, jak z parafji Płonka z ks. prob. Szulborskim i par. Kazimierz n/Wisłą z ks. dziek. Boratyńskim i O. Felicjanem Reformatem na czele. W samą uroczystość napływały nowe fale ludu pobożnego, m. in. z par. Krzczonów z ks. prob. Bednarkiem, ze Starego Zamościa z ks. wik. Telakowskim, z Potoka Wielkiego z ks. wik. Piskałą na czele; nadto kompanje z par. Janów Lubelski, Zaklików, Wilków, Wielacza, Mełgiew i Łańcuchów, oraz z diecezji Podlaskiej: Parczew, Kock, Ostrów, Uścimów i Serokomla. Lublin cały wskutek licznego napływu ludu przybrał inny, świąteczny wygląd, już dawno nie widziany, chyba jeszcze przed rokiem 1903, kiedy to biedni unicy Podlasia i Chełmszczyzny, prześladowani za wierność dla Kościoła Katolickiego, garnęli się do relikwji Krzyża Chrystusowego, aby tu znaleźć pociechę i pomoc w niedoli oraz lepszą przyszłość dla wiary św.

Uroczystość kościelna rozpoczęła się w przeddzień w środę pierwszemi nieszporemami, które odprawił ks. Edw. Niećko, notariusz Sądu Bisk., wzruszające kazanie wygłosił ks. dr. E. Kołszut, poruszając do łez zgromadzonych wiernych.

We czwartek od godz. 6-ej rano do 10-ej wobec wystawionej relikwji Krzyża św. odprawione były bez przerwy Msze św., zaś o godzinie 8 Msze św. odprawił J. E. Ks. Bp. Adolf Jełowicki, Sufragan Lubelski, wygłaszając podniosłą naukę. Wreszcie o godz. 11-ej do świątyni Dominikańskiej przybył Najdostojniejszy Arcypasterz Lubelski, J. E. Ks. Biskup Marjan Fulman, powitany przy wejściu przez duchowieństwo z ks. infułatem Zeno-

nem Kwiekim i rektorem kościoła ks. J. Michalewskim na czele. Po przybraniu szat liturgicznych rozpoczęła się pontyfikalna suma w asyście ks. infułata Kwieka, jako Archidjakona i ks. dr. Z. Ochalskiego, kanclerza Kurji Biskupiej oraz alumnów seminarjum. W czasie sumy porywające kazanie wygłosił ks. dr. Dąbrowski, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Śm. Duch. na placu zaś przed kościołem do zgromadzonego ludu, niemogącego się pomieścić w świątyni, wygłosił piękne kazanie przybyły z pielgrzymką O. Felicjan Dyka, z zakonu OO. Reformatów z Kazimierza n/Wisłą. Po obiedzie przybył do świątyni Arcypasterz diecezji i do odchodzących 15 kompanij ludu wernego przemówił w serdecznych słowach, chwając zgromadzonych za chętne zastosowanie się do życzenia Ojca św., który pragnie, aby w tym Roku Jubileuszowym wierni Chrystusowi jak najliczniej nawiedzali te miejsca, w których przechowywane są pamiątki po męce i śmierci Zbawiciela świata, a wkońcu udzielił pielgrzymom błogosławieństwa pasterskiego.

Na zakończenie uroczystości o godz. 5-ej wieczorem odprawione zostały przez ks. dr. Ant. Jaworowskiego uroczyste nieszpory, w czasie których wygłosił podniosłe kazanie ks. prof. dr. Wł. Goral. Procesją ze św. Relikwią i ucałowaniem jej zakończyła się ta imponująca i podniosła uroczystość religijna, która niewątpliwie wywrze niezatarte wrażenie na wszystkich jej uczestnikach.

Dnia 17 września była pielgrzymka z *Chełma, Deputtycz, Kumowa, Klesztowa, Kamienia i Dorohuska* w liczbie 400 osób. Z kapłanów byli: ks. Sławiński, ks. K. Konopka, ks. Wł. Stańczak i ks. T. Boguta. Sumę odprawił ks. Wł. Stańczak, kazanie wygłosił ks. E. Kołszut.

Oto znowu więc przeszły tysiące koło Drzewa Krzyża świętego, modląc się dla siebie, Ojczyzny i Kościoła o pomyślność doczesną i wieczną.

Kościół zaś poddominikański przez Drzewo święte wraz ze swym Rektorem, ks. J. Michalewskim chlubnie zapisuje się w religijności naszej diecezji.

„Ogniwo“. Okólnik Organizacyjny Akcji Katolickiej Diecezji Lubelskiej. Nr. 1. Wrzesień 1933. R. I. Otrzymaliśmy niedawno I-szy numer Organizacyjnego Okólnika Akcji Katolickiej naszej diecezji pod nazwą „Ogniwo“. Dotychczas znaliśmy „Ogniwo“ jako miesięcznik organizacyjny Lubelskiego Związku Młodzieży Polskiej, istniejący od lat 13-tu. Dzisiejsze „Ogniwo“ staje się już poważnym organem A. K., obejmującym wszystkie odłamy Akcji na terenie diecezji.

Obecny numer mieści w sobie następujące działy:

1. Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej.
2. Katolicki Związek Polek.
3. Sekretarjat Kat. Stowarzyszeń Mężczyzn.
4. Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.
5. Sekretarjat Tow. Mił. Chrześcijańskiego.

1) Okólnik D. I. A. K-u zawiera jasne sprecyzowanie pojęć A. K., cel i zadanie Akcji K., jej strukturę i władze, ważniejsze paragrafy statutu oraz historję erygowania D. I. A. K-u w naszej diecezji. Następny artykuł na temat aktualnego ujęcia święta Chrystusa Króla w łączności z 250-letnią rocznicą Odsieczy Wiedeńskiej. Uroczystości te mają się obchodzić pod hasłem „Rocznica zwycięstwa wiedeńskiego—jako wezwanie do walki z nowoczesnym pogaństwem“.

2) Katolicki Związek Polek w dziale organizacyjnym charakteryzuje życie Związku trafnie i ciekawie. Dział religijny daje materiał do pogadarek na święto M. B. Siewnej. Dział społeczno-oświatowy mówi o niewiastach kat. i szkole, o czytelnictwie, biblioteczkach wędrownych i kursach. Każdy z tych działów kończy się ostatnimi komunikatami Związku.

3) Sekretariat Kat. Stow. Mężczyzn twierdzi, że planowa współpraca mężczyzn w A. K. już się rozpoczęła—a żywe zainteresowanie ciągle wzrasta.

Narazie najwięcej mają do powiedzenia w „Ogniwiu“ S. M. P. i K. Z. P.

4) S. M. P. oddawna już prowadzi intensywną, planową i szeroko rozgałęzioną pracę. Same tylko sprawozdania zajęłyby dużo miejsca.

5) Artykułik, przypominający ciąglą konieczność miłosierdzia chrześcijańskiego, kończy ten bogaty numer „Ogniwa“, będącego wyrazem czynu o wielkim zasięgu.

Skrupulatne notowanie wszystkich przejawów życia religijnego i społecznego daje możność ciągłego kontrolowania postępu i rozwoju Stowarzyszeń. „Ogniwo“ będzie nietylko odzwierciedleniem życia wszystkich organizacyj A. K. na terenie naszej diecezji, ale także ich doskonałym łącznikiem. Krótko mówiąc—„Ogniwo“ to wspólna fotografia naszych organizacyj.

Witamy więc to pismo z radością i życzymy Redakcji wielu czytelników i współpracowników wśród księży.

Zarzuty niewielkie: nieco powierzchowna korekta, błędy ze-cerskie dosyć liczne i mało uwidoczniony rozkład artykułów.

Dwudziestopięciolecie kapłaństwa. Jak każdy rok w rolnictwie ma znaczenie ekonomiczne, tak każdy rok święceń kapłańskich ma znaczenie duchowe dla Kościoła. Ogrodnik dopiero po kilkunastu latach zbiera owoc z zasadzonych drzew, kapłan dopiero po 25 latach może dostrzec wydatne wyniki swej pracy.

Niżej wymienieni kapłani diecezji Lubelskiej i Podlaskiej w 1903 roku wstąpili do seminarjum duchownego w Lublinie, a 1908 przyjęli święcenia kapłańskie w katedrze lubelskiej, w roku więc 1933 obchodzili srebrny jubileusz czyli 25 lecie kapłaństwa, dziś wszyscy prawie proboszczowie.

1. X. Wacław Adamski w Kumowie,
2. X. Jan Bakiera w Sworach,
3. X. Dominik Bojankowski w Horodle,
4. X. Dr. Leon Chróścicki kanonik w Starym Zamościu,

5. X. Kazimierz Gostyński szambelan, kanonik i profesor w Lublinie,
6. X. Stanisław Grzeszko prałat w Korytnicy Garwolińskiej,
7. X. Mikołaj Filipowicz w Huszczy,
8. X. Stanisław Kamieński w Bystrzycy,
9. X. Edward Kucierzyński w Pruszyńcu,
10. X. Czesław Lipka w Czerniejowie,
11. X. Julian Matraś w Annopolu,
12. X. Andrzej Mazurkiewicz kanonik i dziekan w Łukowie,
13. X. Szczepan Orzeł w Majdanie Sopockim,
14. X. Kazimierz Remiszewski w Łaszczowie,
15. X. Józef Rukasz w Żyrzynie,
16. X. Stanisław Soszyński w Markuszowie,
17. X. Franciszek Tylus kanonik w Lublinie,
18. X. Feliks Woźniak w Podhorcach.

Wszystkich tych księży zaprosił do kościoła N. M. P. Niepokalanej i mieszkania swego w Lublinie gościnny kolega Ks. Kan. Franciszek Tylus na zjazd 6 września. 3 księży kolegów nie mogło przyjechać z powodu choroby. Przybyli zaś w liczbie 15 najprzód odprawili publiczne nabożeństwo żałobne za zmarłych kapłanów 1^o rzeźników ich powołania, którymi byli: J. E. X. Biskup Franciszek Jaczewski, X. Regens Noyszewski, oraz profesorowie X. Stanisław Noyszewski, X. Tomasz Krakiewicz i X. Antoni Skowronek, 2^o za zmarłych kapłanów kolegów 1908 r. którzy chwalebnie zeszli z tego świata i którymi byli: X. Edmund Dziegielewski, X. Stefan Dębski, X. Edward Mankiewicz, X. Wacław Walicki. W przemówieniach żałobnych mówcy złożyli hołd i uwielbienie dla świetlanej i świętobliwej postaci ś. p. Biskupa Jaczewskiego, który wszystkim tym księżom udzielił sakramentu kapłaństwa, oraz uczcili zasługi wychowawcze zmarłych wymienionych profesorów, przytem wyrazili głęboki swój smutek z przedwczesnego zgonu kolegów kapłanów razem wyświęconych, nadto polecili Bogu w memento kolegów zmarłych w stanie kleryckim. Po nabożeństwie żałobnem na intencję zjazdu odprawił uroczystą mszę X. Edward Jankowski kanonik i dziekan lubelski. Łącząc się w modłach w czasie tej mszy uczestnicy 25 lecia kapłaństwa wszystkich kolegów, którzy, aspirując razem do stanu kapłańskiego, nie osiągnęli tego szczytu, pozostając w stanie świeckim lub których drogi zmięły się ze ścieżką kapłańską.

Po modłach w kościele zjazd udał się do mieszkania kolegi X. Kan. Tylusa, który zebranych gości podejmował obiadem. Biesiadę bratnią zaszczycili swą obecnością obaj księża Biskupi: Jego Eksceleńcja X. Biskup Marjan Leon Fulman i Jego Eksceleńcja X. Biskup Adolf Józef Bożeniec Jełowicki. Do przybyłych arcybiskupa przemawiał w wymownych słowach w imieniu kolegów X. Fr. Tylus

„25 lat temu, przyjmując święcenia kapłańskie, złożyliśmy przyrzeczenie czci i posłuszeństwa Swemu Biskupowi i Jego prawnym następcom. Dziś po 25 latach znoej pracy kapłańskiej po-

nawiamy to przyrzeczenie, oświadczając im miłość synowską w przekonaniu, iż ich autorytet ochroni nas od burz światowych. Szczęśliwi dziś, iż mamy w gościnie swej przedstawicieli Episkopatu Polskiego, nie przestaniemy żywić ku Niemu uczuć synowskiego przywiązania“.

Na te słowa J. E. X. Biskup Fulman przemówił do księży w te słowa. „Dzieląc dziś z wami radość 25 lecia kapłaństwa udzielam Wam, kochani księża, od J. E. X. Biskupa Podlaskiego i od siebie błogosławieństwa. Nigdy nie wątpiłem o waszem oddaniu dla Swego Biskupa, bo należycie do duchowieństwa przedwojennego zahartowanego mocno w prześladowaniach, jakich i wyście zaznali. Kapłan od zarania swych święceń ciągle walczyć musi, dziś wy święcicie 25 lecie zwycięstwa i wytrwania. Życzę Wam długich owocnych lat życia, ale nie życzę wam niedołęznej i smutnej starości. Obyście nadal wytrwali zaszczytnie w kapłaństwie Chrystusowem“. Razem z Najdostojniejszymi Arcypasterzami Zjazd koleżeński uczciło swą obecnością grono Księży Profesorów, którzy spełniali urząd swój w latach 1903 — 1908 w Seminarjum duchownem w Lublinie. Grono to składają szczęśliwie pozostali przy życiu razem ze swymi wychowankami: X. Infułat Zenon Kwiek, X. Prałat Ludwik Kwiek, X. Prałat Leon Wydźga X. Kan. Włodzimierz Mentzel, X. Kan. Edward Janowski, X. Kan. Antoni Zawistowski i O. Jacek Woroniecki O.P. Jako Wice Regens X. Infułat Zenon Kwiek wygłosił następującą w streszczeniu przemowę. Raduje się dziś dusza wasza i wielbi Boga za Jego dary, składa dzięki za niewysławiony zaszczyt kapłański. I gdyby umysł wasz dziś w całej pełni poznał całą godność kapłaństwa Chrystusowego, nie skończylibyście nigdy uwielbiania Boga. Życie kapłana bolesne, przykre, pełne krzyżów i goryczy. Przebyliście długi okres 25 lat, nie wszyscy z waszych kolegów przeżyli ten okres, gdy więc przez ćwierć wieku wytrwaliście w wiernej służbie Kościoła w najtrudniejszych czasach, niech radość napełni serca wasze. Rozpoczynacie dziś drugie 25 lecie, życzę wam w smutkach i cierpieniach rozweselenia w Miłości Chrystusowej. Nie wszyscy dożyją do złotego jubileuszu, wszyscy niech jednak zakończą swój żywot słowami „potykaniem dobrem potykałem się“. W imieniu profesorów złożył powinszowanie krótkimi wymownymi słowami X. Kan. Zawistowski: niech jarzmo życia waszego kapłańskiego będzie słodkie, niech miłość Chrystusowa nadal będzie pobudką postępowania waszego. X. Prałat Stanisław Grzeszko w gorących słowach podziękował X. Infułatowi Zenonowi Kiekowi za jego pracę wychowawczą i naukową, a X. Kan. Andrzej Mazurkiewicz za tęż pracę wszystkim innym profesorom. Wreszcie wszyscy koledzy podziękowali gościnnemu koledze gospodarzowi X. Kan. Fr. Tyłusowi za urządzenie zjazdu, który odbył się podniośle i pozostanie miłym wspomnieniem. Na zakończenie zjazdu wszyscy uczestnicy udali się do kościoła OO. Dominikanów, gdzie złożyli adorację Drzewu Krzyża świętego w roku Jubileuszowym Męczeńskiej śmierci Chrystusa, łącząc z Nim swój srebrny jubileusz

Kapłaństwa, a także złożyli homagium obu Arcypasterzom w ich siedzibie. Zgromadziwszy się na pożegnalną wieczerzę, w czasie której otrzymali miłe powinszowanie od księży miasta Lublina i okolicy, nie mogąc zrobić jakiejś fundacji, postanowili dochować dotychczasowe zobowiązanie względem uczelni duchowych, jedynie dla ubogich miasta Lublina zjazd złożył pewną kwotę do rozporządzenia Sióstr Miłosierdzia, dziękując im za starania w czasie Zjazdu koleżeńskiego. W uczuciu miłych wspomnień wspólnego życia w Seminarjum duchownem uczestnicy 25 lecie kapłaństwa opuścili gościnne mury Lublina.

Pius X 4 aug. 1908 exhortatio ad Clerum.

Uctionis sacerdotalis recenti charismate perfusi, diligenter parabant ad psallendum animam, ne perinde essent ac qui tentant Deum; oportuna quaerebant tempora locaque a strepitu remotiora; divina scrutari sensa studebant; laudabant, gemebant, exultabant, spiritum effundebant cum Psalte. Nunc vero, quantum mutati ab illis sunt?... Itemque vix quidquam in ipsis residet de alacri ea pietate quam spirabant erga divina mysteria. Quam dilecta erant olim tabernacula tua! gestiebat animus adesse in circuitu mensae Domini, et alios ad eam atque alios advocare pios. Ad sacrum quae mundities... tum in ipso agendo quanta erat reverentia augustis caeremoniis decore suo integris... Rememoramini, obsecramus, dilecti filii, rememoramini pristinos dies (Heb. X. 32).

X. S. K.

Z działalności Ch. Z. Z. W stosunkach lubelskich świata robotniczego panuje naogół w dalszym ciągu jeszcze chaos, wywołany rozkładem organizacyj starego typu, na socjalizmie wspartych, które, straciwszy zaufanie mas, rozpadły się i teraz z braku podstaw finansowych wiodą suchotniczy żywot, koncentrując akcję społeczną w bardzo szczupłym gronie osób, nieledwie samych zarządów. Pozostała socjalistom w Lublinie jedna tylko ostoja w postaci Zw. Zaw. Kolejowy, na którym zniechęcenie członków nie odbija się tak ujemnie, wobec faktu potrącania wkładki członkowskich przez zarząd kolei bezpośrednio na rzecz związku przy wypłacie uposażenia. W nim też do maja b. r. grupowała się akcja kulturalno-oświatowa socjalistycznego Tow. Un. Rob., prowadzona w formie wykładów przez adw. A. Gnoińskiego z zakresu ekonomji politycznej. Ale i ta placówka powoli topnieje, znajdując energiczne współzawodnictwo ze strony Zj. Kol. Polskich, obecnie już znacznie silniejszego od klasowców. Pewną rolę odgrywa też Koło Prac. Lotnictwa, faworyzowane przez władze i administrację fabryki samolotów, głoszące zasady syndykalizmu, które niedawno ujawniło swoje właściwe oblicze, prowadząc 3-dniowy strajk bez istotnie poważnych przyczyn.

Poza wymienionymi organizacjami są tylko szczątki świetnych niegdyś związków i pomimo usilnych starań, czynionych kilkakrotnie ze strony socjalistów klasowych, czy byłej Frakcji Rewolucyjnej, aby swój zakres oddziaływania rozszerzyć przez powiększenie starych i powołanie do życia nowych związków,

między innymi zwłaszcza furmanów i dozorców domowych — prośby spełzły na niczem.

Przy takim stanie rzeczy wyjątkową żywotność wykazują chrz. zw. zaw., nietyle może liczbowym wzrostem, chociaż on jest też pomyślny, ile wyteżoną pracą nad umocnieniem wewnętrznym istniejących kadr robotniczych. Jedną z bardzo silnych nici wiążących organizacje jest wkładka miesięczna członkowska. Biorąc to pod uwagę, bezrobotni naszych związków, sami wymagający pomocy w krytycznych chwilach, od lutego b. r. zobowiązali się opłacać 20 gr. miesięcznie i uiszczają wkładkę naogół chętnie.

Stan liczbowy chrz. zw. zaw. w Lublinie przedstawia się następująco:

Młynarze	Dozorcy dom.	Rob. niefach.	Szpitalnicy	Metalowcy	Woźni	Furmani	Razem
145	67	61	59	37	16	10	395

Porównując liczby powyższe z odpowiadającym im stanem członków, podanym w „Wiadomościach Diecezjalnych“ № 2 z lutego b. r., ustalamy wzrost 12% w ciągu 7-iu miesięcy. Z nowszych organizacyj utrwalił swój byt związek szpitalników. Początkowo na tym tle miało miejsce chwilowe nieporozumienie pomiędzy S. S. Szarytkami a organizatorami. Podobno nawet S. S. odradzały służbie szpitali przynależności do chrz. zw., ale nie jest to rzecz możliwa do uwierzenia i powinna być potępioną jako plotka. Ostatecznie po wyjaśnieniu, że związek nasz to instytucja, biorąca za podstawę swojej egzystencji i działania encykliki papieskie i ma charakter wybitnie katolicki, nastąpiło milczące uznanie faktu dokonanego. W ostatnim czasie nawiązaliśmy łączność z robotnikami miejscowych cegielni, którzy wzywają pomocy w sprawie zaległych płac, nieregulowanych terminowo szczególnie przez właścicieli i dzierżawców wyznania mojżeszowego. Nie odmówiliśmy również interwencji związkowej w sprawie niezmiernie niskich płac, stosowanych przez przedsiębiorcę prywatnego przy budowie magazynów Polskiego Monopolu Tytoniowego. Ekspanzja nasza dociera na coraz szersze tereny, udzielając pomocy zarobnikom w słusznych akcjach ekonomicznych, jednocześnie krzewiąc zasady nauki katolicko-społecznej wśród rzeszy robotniczej. Obecnie zamierzamy intensywniej pracować w zakresie wychowawczo-oświatowym, mianowicie na zebraniu miesięcznym wszystkich zarządów, nad urobieniem wybranej grupy robotników, zdolnych stać się w przyszłości bojowcami katolicyzmu.

Nie mniej pomyślnie rozwija się Zw. Służby Domowej i S. M. P. „Odrodzenie“. Młodzież doszła w paru miesiącach własnym staraniem do posiadania biblioteki o 600 tomach. I tam silna dyscyplina wewnętrzna dominuje ponad wszystkim. Patron ks. Wł. Krawczyk czuwa już zdaleka nad działalnością więcej samodzielną grona młodzieży, liczącej powyżej 70 osób, w miarę potrzeby dając wskazówki i ciągłą kontrolą podtrzymując sprężystość organizacji.

Dzięki zalecie spoistości wewnętrznej i faktycznie rozsądnemu nastawieniu prac, organizacje nie tak liczne, jakby sobie jeszcze życzo, ale zbudowane na trwałych podwalinach idei katolickich, wywierają na otoczenie bardzo poważny wpływ. Dowodem tego Walny Zjazd delegatów Ch. Z. Z. z całej Polski, który się odbył w Warszawie 13 i 14 ub. m., gdzie delegacja lubelska odegrała niepoślednią rolę. Brali jej członkowie czynny udział we wszystkich komisjach: mandatowej, matki i statutowo-organizacyjnej. Pan K. Turowski został powołany na sekretarza Zjazdu. Ks. Wł. Krawczyk, jedyny delegat robotników wybrany z pośród duchowieństwa, z powodzeniem łagodził gorętsze momenty obrad, gdy dyskusja przybierała ostrzejsze formy. We władzach otrzymał Lublin 2 miejsca—w Radzie Naczelnej i w Zarządzie Głównym. Wreszcie nie inne środowisko, tylko właśnie Lublin wysunął i bronił wniosku o zachowaniu apolityczności chrześcijańskiego ruchu zawodowego, wniosku, który w drugim dniu obrad stał się punktem kulminacyjnym podniecenia. Pomimo starań posłów Bitnera z Warszawy i Sosińskiego z Górnego Śląska, aby wniosek utraćić, przeszedł on znaczną większością głosów, przyczem delegaci spełnili swój obowiązek z całkowitą świadomością znaczenia przedsiębranej reformy, ze zrozumieniem nowej ery w życiu chrz. zw. w Polsce.

Z tą chwilą, kiedy chrz. zw., odsunawszy wpływy partyjne na ubocze, stały się ruchem samoistnie zawodowym, wyłania się nowa możliwość,—nie tylko możliwość, lecz potrzeba,—która dotychczas nie mogła mieć miejsca ze względu na niechęć Kościoła do mieszania się w sprawy polityczne, w ścisłym tego słowa znaczeniu, potrzeba wywierania wpływu przez Kościół na moralność społeczną chrz. zw. za pośrednictwem Akcji Katolickiej. Jeżeli ruch robotniczy wkracza na nową drogę „niezależności prac od wszelkich partij politycznych“, to z drugiej strony nie może on być wydany niepodzielnemu w ręce przywódców, z pośród których niektórzy mogliby nadużyć swojej przewagi organizatorów lub kierowników dla zaspokojenia osobistych celów czy ambicji ze szkodą całości ruchu katolicko-społecznego. Ponieważ za podstawę swojego programu bierze on encykliki papieskie, rzeczą wskazaną jest, aby Akcja Katolicka, grupująca świeckich apostołów, czuwała nad etyką stosowania programu w życiu.

Można się spotkać z uwagą, że Akcja Katolicka we Włoszech, na którą patrzą oczy świata katolickiego jako na wzór do naśladowania, ponieważ reformy Ojca Św. najpierw znajdują tam zastosowanie, mało uwzględnia dziedzinę zagadnień społecznych. Tak było do niedawna z powodu specyficznych warunków, a w głównej mierze podporządkowania życia społecznego celom politycznym, wyrażającego się również w upaństwowieniu stowarzyszeń zawodowych, nic więc dziwnego, że wkraczanie Kościoła w orbitę zagadnień społecznych było źle widziane i nie obeszłoby się bez zatargu władzy świeckiej z duchowną. Zmieniła się sytuacja na lepsze, z chwilą zawarcia konkordatu. W art. 43 jego państwo faszystowskie uznało Akcję Katolicką „za czynnik spo-

łeczny" i dlatego Rada Centralna A. K. we Włoszech wprowadza sekcje zawodowe „celem zrzeszenia członków w sekcje wyspecjalizowane" i aby „stąd zapewnić im zupełne wykwalifikowanie i kierownictwo także w stosunku do ich specjalnych obowiązków zawodowych oraz dla lepszego wykorzystania ich w celach apostołstwa"—jak głosi regulamin.

Jasne jest—owładnięcie stroną moralną człowieka i odpowiednie kierowanie nim jest łatwiejsze przy silniejszym wpływie Kościoła na sprawy materialne ludzkości. Kościół z tego względu nie może uszczuplać zakresu swojego wpływu, przeciwnie zawsze będzie dbał o jego rozszerzenie, mając na widoku i tak zbyt daleko posunięte zlaicyzowanie wielu bardzo ważnych dziedzin życia. I jeżeli obecny Papież potępia w Hiszpanji błędną zasadę rozdziału Kościoła od państwa w encyklice „Dilectissima Nobis", to równocześnie, zalecając „podporządkowywanie wszystkiego wspólnemu dobru ojczyzny i religji", kładzie nacisk na konieczność rozwoju na tej płaszczyźnie działalności Akcji Katolickiej. W tym samym duchu wypowiedział się też Ojciec Św. w tekście wiekopomnej encykliki „Quadragesimo Anno". U nas, w Polsce, gdzie nastąpiło już zradykalizowanie mas, w pewnych ośrodkach przemysłowych zastraszające, usunięcie grubej warstwy nalotu błędnych poglądów nie nastąpi bez wydatnego udziału Kościoła. Wybór i ćwiczenie grona świeckich apostołów robotniczych oraz umożliwienie im pracy nastąpi jednak tylko w wypadku rzeczywistego oddziaływania Akcji Katolickiej na masy robotnicze. Dziś wytworzyła się właśnie sytuacja w chrz. zw., którą należałoby wykorzystać dla wzmocnienia i rozszerzenia wpływu Kościoła.

Problem stoi otworem, a od sposobu rozwiązania jego będzie w dużym stopniu zależało, czy uporządkuje się najgorzej zabagnione zgnilizną moralną stosunki robotnicze i prędzej usunie z nich przesadzone zmaterjalizowanie celów, czy też, w dalszym ciągu, tkwiąc w starych błędach, pójdą liczne rzesze manowcami ku przeznaczeniu, zamiast odrazu wstąpić na pewną drogę, wytyczoną przez nauki Kościoła.

E. A. Krawczyk.

BIBLIOGRAFJA.

„Mały Gość" pisemko dla dzieci.

Do niniejszego numeru „Wiadomości Diecezjalnych" załączono okazowy numer „Małego Gościa", dwutygodnika, barwnie ilustrowanego, wychodzącego w Katowicach. Pismo to wychodzi w nakładzie kilkudziesięciu tysięcy egzempl. i zyskuje sobie coraz więcej przyjaciół wśród młodzieży szkolnej dzięki doborowej treści z zakresu Krucjaty Eucharystycznej i spraw obchodzących żywo naszą młodzież szkół Indowych i niższych klas gimnazjalnych. Pisemko to posiada aprobatę Kurji Diecezjalnej w Katowicach. Redaktorem jeat ks. Siemienik. Cena numeru w drobnej rozprzedaży wynosi 5 gr. Przy zamówieniu większej ilości egzem. Administracja udziela 2 gr. rabatu od 1 egz. Wysyłkę uskutecznia się przy zamówieniu najmniej 10 egzem. Zamawiać można: Drukarnia Katolicka, Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 58. Tel. 13-30.

Skład Win i Spirytualji

p. f. A. KRYCHOWSKI

LUBLIN, Krakowskie-Przedmieście № 25.

Zaprzysiężony dostawca win mszalnych
STEFAN KRYCHOWSKI

Poleca Wielebnemu Duchowieństwu ze starych
zapasów wystale, gwarantowane wina mszalne:

węgierskie wytrawne, oraz hiszpańskie łagodne
pochodzące z winnic Suc. de J. Miller w Taragonie—
dostawcy Stolicy Apostolskiej.

Dla udogodnienia dostarczamy wina w paczkach żywnościowych
nie licząc za opakowanie i przesyłkę.

Przy kupnie większej ilości w butelkach lub beczkach
od 50 — 70 litr. udzielamy odpowiedniego rabatu.

T R E Ś Ć :

- AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ.** — Odezwa Jego Ekscelencji Księdza Arcybiskupa Salotti'ego na Dzień Misyjny roku 1933. — Dekret, nadający odpust wezwaniu do Najśw. Zbawiciela. — Dekret, nadający odpusty pobożnej praktyce „Godziny świętej“ — Dekret o rozszerzeniu odpustów, przywiązanych do pobożnej praktyki, odprawianej w piątek, na odgłos dzwonu, na pamiątkę śmierci Chrystusa Pana.—Dekret o władzy ubogacania dobrych uczynków i dewocjonaljów, oraz o pewnych analogicznych przywilejach, które na przyszłość mają być udzielane tylko bezpośrednio przez św. Penitencjarję.
- Z KURJI BISKUPIEJ.**—Nabożeństwo Różańcowe w Październiku.—Zmiany wśród duchowieństwa diecezji lubelskiej.
- ROZPORZĄDZENIA PAŃSTWOWE.**—Ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym. — Komunikat w sprawie wydobywania dokumentów z Z.S.R R.—Ustawa o grobach i cmentarzach wojennych z dnia 28 marca 1933 r.
- ARTYKUŁY RÓŻNEJ TREŚCI.** — Eugenika w świetle moralności katolickiej. — Rys historyczny parafji Chodywańce. — Z pracy misyjnej w kraju.
- NEKROLOGJA.**—Ś. p. Kleryk Stanisław Juściński.—Ś. p. Bohdan Rutkiewicz — Ś. p. Ks. Kan. Stanisław Siennicki. — Ś. p. Ks. Jan Gładysz.
- KRONIKA.** — **BIBLIOGRAFJA** — **OGŁOSZENIA.**

CENA PRENUMERATY: miesięcznie wraz z przesyłką pocztową 1 zł. 50 gr
CENA OGŁOSZEN: cała strona okładki 50 zł, 1/2 strony 25 zł, 1/4 strony 15 zł

Redaktor Ks. Dr. Wł. Goral, Seminarjum Duchowne.

Pałac Biskupi: Telefon № 6-24. Kurja Biskupia: Telefon № 46.

P. K. O. Konto Biskupa Lubelskiego № 100,139.

Adres Redakcji: Seminarjum Duchowne.

Wydawca i Administracja Kurja Biskupia w Lublinie.

Druk. M. Kossakowska—Lublin.